

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

## Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. wysyłką 3 K. — h.  
kwartał 7 K. 50 h. pocztow. 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Odnowiona przyjaźń.

Zjazd w Swinemünde skończył się. Pozostały po nim wspomnienia tragikomicznych objawów strachu, który ciężył nad tą poufną naradą autokraty rosyjskiego z cesarzem Wilhelmem, pomimo, że odbyła się na morzu pod osłoną ogromnej floty wojennej, i dwa toasty o odnowieniu tradycyjnej przyjaźni, łączącej obie dynastie.

Te dwa szczegóły określają znaczenie polityczne tego spotkania. Pierwszy, to świadectwo ogromnej niepewności stosunków wewnętrznych rosyjskich, pomimo, a raczej z powodu zwycięstwa rządu biurokratycznego nad rewolucją. Ten strach, który nakazywał utrzymywać w najściślejszej tajemnicy termin spotkania, otoczyć jacht carski, nawet nad obcym wybrzeżem, łańcuchem statków wojennych, nie pozwalał na utrzymywanie żadnych stosunków z łaodem i kazał carowi przeżegnać się na widok zbliżającego się torpedowca, to najjaśniejsza krytyka systemu, uprawianego przez Stołypina i jego doradców, to dowód, że sam rząd rosyjski nie ma zaufania do skuteczności zastosowanych przez siebie środków. Ruch wolnościowy, który wypłynął z wrażeń klęski mandżurskiej, z pragnienia, aby wylać się z dławiącego jarzma, został przytłumiony, ale nie stłumiony. Rosya nie wybrnęła jeszcze z przesilenia, które objawia się chaosem w stosunkach wewnętrznych, a skazuje ją na niemoc w polityce zagranicznej. Przerwa w ruchu rewolucyjnym nie jest jego zakończeniem i przyszłość pozostaje ciemną, jak była.

W tem niepewnym położeniu, wobec wiszącej nad nim grozy przewrotu, car Mikołaj wymknął się nad wybrzeża pomorskie i tam wymienił z cesarzem Wilhelmem toasty, w których podkreślono „tradycyjną“, „niezmienioną przyjaźń“, która łączy „od stu lat“ obie dynastie. „Nasze domy i kraje“, wyraził się car Mikołaj; „nasze domy i ludy“, odpowiedział cesarz Wilhelm.

Ta różnica w wyrażeniu się zasługuje na podkreślenie. Car Mikołaj, pomimo manifestu październikowego, pomimo powołania przedstawicielstwa ludów do udziału w rządach, występuje jako samowładca. Dla niego nie istnieją „ludy“, które odgrywałyby jakąkolwiek rolę w sprawach polityki, istnieją tylko „kraje“, rządzone autokratycznie. Stosunki przyjaźni politycznej utrzymuje on sam, jako władca tych „krajów“; „ludy“ nie mają nic do mówienia. Cesarz Wilhelm jest w duży nie mniejszym autokratą od cara Mikołaja. Ale jest władcą w państwie parlamentarnym i o tem zapominać nie może. Poza tem zaś odczuwa on znaczenie uspo-

bień ludu w sprawach politycznych i podkreśla to znaczenie, ponieważ wie, że w Rosyi terazniejszej opinia publiczna nie jest już czynnikiem obojętnym, jak dawniej i pragnie zjednać ją sobie. Opinia publiczna w Rosyi zaniepokoiła się naradą cara z usposobionym despotycznie cesarzem niemieckim. Odezwały się głosy obawy, aby wynikiem tego spotkania nie było wzmocnienie reakcji. Dlatego cesarz Wilhelm unika wyrażenia, które mogłoby potwierdzić te obawy, pragnie oczyścić się z podejrzeń, jakoby nie uznawał prawa ludu i utwierdzał swego przyjaciela w duchu reakcyjnym.

Zapewne też nie pracował nad tem w Swinemünde. Usposobienie osobiste cara stanowi dla niego rękojmię, że nie posunie się, bez koniecznej potrzeby, zbyt daleko w kierunku konstytucyjnym. A zaprowadzenie form konstytucyjnych, bez ich treści, nie jest niebezpieczeństwem dla Niemiec.

Jeżeli trzeba było cara w czem utwierdzać, to tylko w jego zapatrywaniach na sprawę polską, tę sprawę, która stanowi najsilniejszy węzeł przyjaźni między obu dynastiami. Węzeł ten rozluźnił się bardzo w dwóch latach ostatnich ku wielkiemu zaniepokojeniu kół rządowych pruskich.

„W swoich dzielnicach polskich — pisze w „N. Fr. Presse“ doskonały znawca stosunków rosyjsko-niemieckich, b. generał pruski i pułkownik rosyjski, hr. Pfeil — oba państwa są połączone ze sobą wspólnymi stosunkami historycznymi i w ogólnych zarysach zajmowały faktycznie równe stanowisko. Tem więcej musiało zadziwiać, że od r. 1905, kiedy rząd pruski znajdował się w stosunkach utrudnionych ze swoimi poddanymi polskimi, rosyjski okazywał swoim taką przychylność i przyznawał im takie prawa, że w dzielnicach polskich Prus uwydatnił się składek bardzo niegodziwy.“

„Rząd rosyjski nie był zmuszony do tego stosunkami wewnętrznymi kraju... W każdym razie to zachowanie się Rosyi w sprawie wspólnej (polskiej) musiało wywołać w Niemczech przykre zdziwienie.“

Był więc czas, kiedy zachwiał się tradycyjny związek między polityką rosyjską i pruską w sprawie polskiej i tem samym rozluźnił się węzeł, łączący obie dynastie. Nawiazano go niebawem przez ogłoszenie stanu wojennego bez żadnych przyczyn widocznych w Królestwie Polskiem, a nastąpiło to po rozmowie cara Mikołaja z cesarzem Wilhelmem w Björköe. Wzmocniono go przez ograniczenie praw Królestwa Polskiego przy ostatnim zamachu stanu, a obecnie, w Swinemünde, doszło do formalnego odnowienia tradycyjnej „przyjaźni“.

Czy Rosya będzie obdarzona mniej lub więcej

szerokimi formami pozornego konstytucjonalizmu, to Niemcom jest obojętne. Ale Polska nie ma odnieść żadnych korzyści ze zmiany stosunków, nie ma uzyskać żadnej swobody rozwoju, bo to nie zgadza się z interesem Prus. Tak w oświeceniu faktów historycznych przedstawia się znaczenie odnowionej obecnie na wybrzeżach pomorskich „tradycyjnej“, „niezmiennej przyjaźni“ między obu dynastiami.

Nad tą odnowioną przyjaźnią, tak samo jak nad zjazdem w Swinemünde, wisi groźny cień niepewnych rosyjskich stosunków wewnętrznych. Ale przeszłość niedawna wykazała, że dla nas niebezpiecznie ludzi się nadzieją, iż zasadnicza zmiana stosunków rosyjskich sama przez się musi odbić się korzystnie na położeniu naszym. Może odbić się tylko wtedy, jeżeli potrafimy z niej skorzystać i wytworzyć w sobie siłę, która wyzwyskanie stosunków umożliwi. Nie udało się to w pierwszym okresie ruchu wolnościowego; może udać w następnym, a owoce pracy nad sobą, nad skonsolidowaniem sił swoich, w każdym, nawet najgorszym wypadku, nam pozostaną.

A. CZ

## „Jego“ przyjaciele.

Wiedeń, 7 sierpnia.

(A) Dzienniki tutejsze szeroko opisują bombardowanie dzielnicy maurytańskiej miasta Casablanc. Ani jednemu dziennikowi przecież nie przyjdzie na myśl zadać sobie pytanie, skąd się wzięła u Maurów taka zuchołość, by ukamienować robotników europejskich, pracujących w porcie, a w kilka dni potem dać ognia do oddziału marynarzy francuskich, przeznaczonych ku ochronie konsulatów francuskich w Casablanc? A przecież to takie jasne! Od czasu pobytu cesarza Wilhelma II w Tangerze Maurów przewróciło się w głowie. Sądzą, że bezkarnie mogą sobie pozwolić na rozlew krwi francuskiej: potężny cesarz niemiecki nie pozwoli na ich ukaranie. Kule krawców francuskich poczyły ich o błądzie. Maurów życiem i mieniem zapłacą za naiwność, z jaką wierzyli w pomoc swego przyjaciela, Wilhelma II.

Spotkał ich los burów i prezydenta Rzeczypospolitej Transwaalskiej. Krügera. I oni życiem, mieniem, utratą niezawisłości państwowej zapłacili wiarę w obietnice przyjaźni i pomocy Wilhelma II. Spotkał ich los Turcy i sułtana Abdul-Hamida, który daremnie oczekiwał pomocy od swego przyjaciela, Wilhelma II, gdy mocarstwa zachodnie, Austro-Węgry i Rosya zmusiły go z pomocą

## Chmury.

(Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie Biblioteka przekładów z literatury starożytnej Nr. 11. Chmury. Komedya Arystofanesa. Z greckiego oryginału przetłumaczył Edmund Żegota Ciegiewicz. Kraków 1907, 8-o, str. 159.

Kiedy przed paru laty przedsięwzięła Akademia Umiejętności wydawnictwo przekładów z literatury starożytnej, myśl nie wszędzie spotkała się z uznaniem. Niepoprawni wrogowie studyów klasycznych występowali przeciwłożeniu nowych tysięcy na świeżę kąpiel naszej kultury w wannie grecko-rzymskich arcydzieł. Pamiętam, że jeden z naszych filozofów, wiele i wszechstronnie piszący, oburzał się w wydawanym przez siebie tygodniku na zacofoanie Akademii; jakto? więc dzisiaj mamy znów oglądać się w tył, znów pożądać tego samego karmu, który utuczył Odrodzenie, w krew się dawno zamienił, a w szczątkach odpadł i już nas dzisiaj nie powinien?... Ale były i głosy rozumne. Nawet realisci, przeciwni nauczaniu filologii klasycznej w szkole średniej, dopatryli się pożytku w przedsięwzięciu Akademii: toż właśnie tym, którzy niezdolni sięgnąć do oryginału, najwięcej trzeba dobrych przekładów; to nawet broń w ich rękę, bo im tłumaczenia lepsze, tem mniej tęskno za pierwotnym tekstem, tem mniejszy wyrzut, że się nim wzgardziło. Tak czy owak, wydawnictwo zaczęło się pojawiać. Po Lukianie, z miłością opracowanym przez prof. Boguckiego, ukazuje się jako tom drugi komedya Arystofanesa. A teraz niech ustaje teoretyczny spór o ważność przekładów „starożytnych“; niech każdy sięga po książkę, czyta, przeczyta, przemyśli i sumiennie wyrok ogłosi, czy czas był racjonalny, czy nic nie skorzystał ze znajomości „trupami“...

Kiedy niedawno temu wystawiono w paryskim teatrze des Arts „Chmury“ Arystofanesa, znany krytyk dramatyczny Brisson pisał, że tkwi w tej komedji „wie-

czysty konflikt ojców i synów, którzy nie mają tego samego serca i tego samego mózgu i których dzieli ciągle nieporozumienie. Ta walka odradza się w historii, ilekroć idee podlegają przeobrażeniu; istnieje dzisiaj, jak istniała w wieku Kreona. Arystofanes mógłby powtórnie napisać swoją komedję w początku dwudziestego stulecia... Dziwna, przełomowa walka ojców i synów wrzała w Atenach z końcem piątego wieku przed Chr. Zarysowała się stara budowa zasad, które ulepiły bohaterów wojen z Persami; rosła gromada nowinkarzy, którzy spoglądali z pogardą na dawne pokolenie, na jego świętość i przesady. Arystofanes poznał winowajców w sofistach, wypędzonych ze Sparty, ale tem śmieiej i gorliwiej działających na gruncie ateńskim — przedewszystkiem zaś w Sokratesie, niszcycielu helleńskiejkultury tragicznej.

Tak przywykliśmy dzisiaj do ślepego ubóstwiania bohatera Platonowych arcydzieł, że „Chmury“ przeciw niemu wymierzone, wydać się mogą niezrozumiałym paskiwilem, objawem zaślepienia i wsteczności. Wdzięczność też należy się p. Ciegiewiczowi, że w wybornie skreślonej przedmowie do swego tłumaczenia zagadkę tę świetnie wyjaśnił. Hellen znał dobrze grozy i ohydy życia; drząc przed ślepą Przyrodą-Ananke, wymarzył sobie świat olimpijskich bogów, wyśpiewał mity, które mu pozwoliły zapomnieć o Mojrze, z góry patrzeć na śmierć, znać cel wyższy i potężniejszy, sztukę i piękno. Jedynie z tej pobudki warto było żyć i cierpieć, w tem polegała tragiczna kultura grecka, która przesiąkła nawet rządowe programy. To też państwo uczyło obywateli muzyki, śpiewu i gimnastyki, urządzało chóry na cześć bóstw i przedstawienia teatralne, jednym słowem szerzyło wszędzie cześć piękną, równowagę ciała i duszy, kalokagatię. I oto zjawia się w Atenach dziwny mąż, obrońca zimnej logiki, staje do walki z tem, co Hellen miał najdroższego, z jego religią i mitami, etyką i estetyką. Racyonalizm Sokratesa był zgola obcy duchowi greckiemu, gotował śmierć tragedji — i Arystofanes widział w nim słusne środowisko rozkładu.

Taksamo nienawdził Eurypidesa, który przejął się estetycznym kanonem sokratyzmu i wszystko w poezji chciał mieć jasne, zrozumiałe, logiczne. Współdziałanie tych dwu radykalnych pozytywistów musiało spowodować upadek kultury tragicznej Hellenów, a stąd i całej ich wielkości. Dopiero w tem oświeceniu rozumiemy, dlaczego Arystofanes w „Chmurach“ zarzuca Sokratesowi, że młodzież psuje; psuciem było odwołanie od sztuki, chórów, muzyki i gimnastyki do filozofii. Wielki patryota miał zresztą jeszcze inny arcydoniosły powód do potępienia mistrza Platonowego: nauka Sokratesa dziwnie działała na patryotyczne zwyrodnienie uczniów, którzy wszyscy sprzyjali Sparcie, nie wdrygali się przed najnikczemniejszą zdradą (Ksenofont, Alkibiades), wykarmieni kosmopolityczną dyalektyką, która im rozluźniła sumienia... A jednak Sokrates zwyciężył! Konając w więzieniu stał się ideałem szlachetnej młodości, na której sztandarze ukazało się hasło poszukiwania przedmiotowej prawdy. Czy Kalokagatia, „równowaga tragicznej Hellady, prowadząca ludzkość w kult piękną“ zginęła na zawsze? Goethe sztukę dramatyczną uważa za causa finalis świata, a p. Ciegiewicz, zestawiając pogląd Arystofanesa z przekonaniem mędrca weimarskiego, przypomina cudowne zdanie Nietzschego (Unzeitgemäßes Betrachtungen): „Olbryzm woła olbrzyma poprzez niezmiernie przestrzenie wieków, a chociaż plemię karłów, które się gdzieś dołem u stóp ich czołga, czyni natrętnie i beładnie wrzawę, majestatyczna rozmowa duchów ciągnie się w górę nieprzerwanie“...

Cóż powiedzieć o samym przekładzie? Filolog szukałby niedokładności w oddaniu szczegółów, w tłumaczeniu pojedynczych wyrazów: wieleby prawdopodobnie nie znalazł, bo p. Ciegiewicz jest znawcą greczyzny niepoślednim. Ale czyż zresztą o to chodzi nam nie filologom? My wiemy, żeśmy dostali książkę żywą, z której odor trupi nie wieje, która wydaje nam się tak świeżą, że zapominamy o przekładzie, że mamy wrażenie, jakbyśmy oryginał czytali. Nawet siary kmięć Strepiades

demonstracji floty do poddania finansów Macedonii pod kontrolę międzynarodową.

W Swinemünde miał sposobność również i cesarz Mikołaj II dowiedzieć się, że Wilhelm II jest jego przyjaciелеm. Boimy się bardzo, że ta przyjaźń nie wyjdzie na zdrowie cesarzowi rosyjskiemu. Wprawdzie nad Nową znajomość może nieco lepiej Wilhelma II, niż znał go Krüger albo Maurowie. Historia ostatnich lat piętnastu przecież poucza, że nikt dobrze na przyjaźni Wilhelma II nie wyszedł. Nawet pan Józef Kościelski! Naród polski musi się uważać za szczęśliwego, że cesarz Wilhelm II nie zaszczyca go swą przyjaźnią. Nic złego stać się nam nie może. Kto wie, czy na jego nieprzyjaźni nie zrobimy lepszego interesu politycznego, niż Maurowie, Krüger i sułtan.

## W kwestyi litewskiej.

Kwestya litewska, w znaczeniu ostrego antagonizmu dwu narodowości zamieszkałych od wieków w jednym kraju, jest wytworem zupełnie nowym i sztucznym. Przez lat czterysta, Korona i Litwa odbywały wspólny, pełen chwały, pochód historyczny.

Dopiero w ostatnich dwóch dziesiątkach przeszłego stulecia zaczął się ruch wrogi Polakom wśród pewnego odłamu społeczeństwa litewskiego. Nikomu nie tajno, że, po stłumieniu powstania 1863 r., rząd rosyjski w pościgu za mrzonką uczynienia z Litwy kraju iście rosyjskiego, nie przebiegał w środkach, mających go doprowadzić do chimerycznego celu. Jednym z tych środków było rozpalać nienawiści klasowych.

Temu czynnikowi wtórował drugi, w postaci wychowania, które otrzymywała młodzież wiejska, zarówno w szkołach ludowych jak i gimnazjach nowego autoramentu, do których się dostawały dzieci zamożniejszych rodziców. Potwarcze, bezwstydne podręczniki Ilowajskiego, Bellarminowa i inne, zasiewały ziarna nienawiści ku wszystkiemu co katolickie i polskie w duszach litewskich, pozbawionych nauki i tradycji domowej, w której znajdowały zbawienie dzieci rodzin polskich.

Na gruncie, w ten sposób uprawianym, wykwitły niebawem, wśród świeżo powstałej inteligencji i półinteligencji litewskiej, tendencje socjalistyczne, z zabarwieniem niechęci ku Polakom, przedstawicielom idei narodowościowej, oraz przeważnie większym właścicielom ziemskim.

Fakt nieprawdopodobny, acz prawdziwy: ruch socjalistyczny spotkał się z sympatycznym przyjęciem u znacznej części duchowieństwa litewskiego. Nie można przypuszczać ze strony wyższej władzy duchownej, solidarności z kierunkiem narodowej i społecznej nienawiści tak przeciwnym zasadom wiary katolickiej: brak jednak widoczny siły lub energii do przeprowadzenia sanacji i opłakanych stosunków, panujących i w seminarium i w parafii.

W tej ostatniej zaczyna zwykle działać młody kapłan natychmiast po wyświęceniu: jako wikary, wypowiada wojnę proboszczowi, jeżeli ten jest księdzem dawniejszego autoramentu, wychowanym w miłości bliźniego, bez różnicy narodowości; jako proboszcz, kasuje czytanie ewangelii po polsku, dotąd praktykowane jednocześnie z czytaniem po litewsku; kasuje śpiewy polskie z dawien dawna rozbrzmiewające w parafiach, w których większość ludności jest polska.

Najwymowniejszy przykład jak daleko zająć mogą zachcianki litewszczyzny dają Bieniakonie (powiat lidzki, na pograniczu wileńskiego). Tu, wikary zażądał od proboszcza wprowadzenia kazań i śpiewów w języku lite-

wskim. Proboszcz, wielce szanowany ks. Zahorski, oświadczył się z gotowością wprowadzenia tej reformy, oraz nauczenia się mowy żądanej, jeżeli taką wolę wyrazi większość, lub nawet poważna ilość parafian...

Ankieta, jak mówią w Galicji, została przeprowadzona z wzorową bezstronnością, i cóż się okazało? Oto, w niektórych wioskach starzy ludzie jeszcze mówili po litewsku, młodszy po polsku, a i tamci zapytani w jakim języku nabożeństwa pragną, odpowiedzieli jednogłośnie: jak dotąd, po polsku, gdyż wszyscy posiadają mowę polską.

Wobec odpowiedzi jednomyślnej, zamiary wikarego musiały odejść w dziedzinę nieuchwytnych marzeń. Epilogiem jednak zupełnie niespodziewanym zakończyła się sprawa, przeniesieniem... ks. Zahorskiego, proboszcza, do innej parafii!

Naturalnie, nie tylko duchowieństwo litewskie bierze udział w koncercie antypolskim. Ale trzyma w nim pierwsze skrzypce. Gdyby nie jego zapamiętała krucjata przeciwko naszej narodowości, prawdopodobnieby mało inteligentna inteligencja litwomańska, pozbawiona na początku kampanii wszelkiego wpływu na lud prosty, nie wiele posłuchu u młodszej braci zyskała.

Dziś jednak szlaki bojowników świeckich i szermierzy duchownych nieco się rozchodzą. Póki chodziło o walkę z polskością, zgoda mogła się utrzymać. Nawet trochę socjalizmu, o ile jego ostrze było zwrócone przeciwko obszarom, dało się wybaczyć. Nie rozumieli bowiem odrazu duszpasterze żmudzcy, że kto chatę sąsiada podpala, sam może zgorzeć.

Ostatnie dopiero wybory w gub. Kowieńskiej dały nieco do myślenia. Gdy z urny nie wyszedł ani jeden żyd, jako ich sprzymierzeniec, gdy się stało widocznym, że podczas kampanii wyborczej duchowieństwo odegrało rolę cytryny, którą się wyrzuca po wyciśnięciu z niej soku, wtedy dopiero spostrzegli, przynajmniej niektórzy kapłani, iż źle sobie poczynali.

Przyszła więc chwila, w której rozsądniejsi przedstawiciele kleru litewskiego powinni się, we własnym chociażby interesie, z drogi walki bratobójczej wycofać. Są pewne wskazówki, że ten nowy kierunek posiada zwolenników.

Spółczeństwo litewskie dzieli się na ośm stronnictw politycznych, nie licząc dziewiątego, najliczniejszego, to jest tych wszystkich, którym polityka jest zupełnie obca. Nie wchodząc w analizę odcieni partyjnych, ograniczymy się na rozpatrzeniu pragnień i dążeń, cechujących dwa główne stronnictwa: narodowe i socjalno-demokratyczne.

Do pierwszego należą politycy, którzyby chcieli Polaków zgładzić z powierzchni ziemi, jako Polaków; do drugiego ci, którzyby im ten sam los zgotowali jako większym właścicielom ziemskim. Tu nienawiść klasowa, tam plemienna. Tymczasem ani jednej, ani drugiej nie odczuwa w zasadzie (choć podobna nagonka dużo już z tego zrobiła) większość Litwy, co się ujawniło w r. 1905, kiedy miesiącami całymi nie było na Żmudzi ani siły zbrojnej, ani policyi, ani rządu, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Odłam socjalistyczny, który przy tegorocznych wyborach zwyciężył, posyłając pięciu włościan i jednego żyda do Dumy państwowej, zadał stronnictwu narodowemu tem dotkliwszą klęskę, że na czele tego ostatniego stała większość duchowieństwa. Był to więc cios niepowetowany dla ustroju społecznego, który można było uważać prawie za teokratyczny.

Fakt to znamienity, rzucający zupełnie nowe, a wielce pouczające światło na różnicę stosunków po-

między właściwą Litwą, to jest krajem w drobnej części litewskim, przeważnie zaś polskim lub białorusko-litewskim a Żmudzią. Podczas gdy na Litwie duchowieństwo polskie zatrzymało należące mu się stanowisko dzięki sumiennemu pełnieniu nie tylko strony formalnej swych obowiązków, a mianowicie dzięki szczeremu słowem i czynem miłości chrześcijańskiej, nie zaś nienawiści, na Żmudzi — zwanej dawniej świętą — widzimy wręcz przeciwnie zjawisko: tu, w ostatnich latach, wpływ księży znacznie zmalał.

Gdyby nasi obywatela, przyznając się otwarcie do narodowości polskiej, próbowali stawić czoło nawałnicy litwomańskiej, deklarując jednocześnie, iż w razie zwycięstwa, bronić będą interesów ludności miejscowej, o ile one są sprzeczne z polskimi, to możeby tak pełna godności, odwagi i bezstronności postawa zaimponowała przeciwnikom: *audaces fortuna juvat*, co mogło się sprawdzić przy pierwszych wyborach, gdy jeszcze większość bezpartyjnych włościan nie była zupełnie opanowana przez agitatorów.

Zmarnowano jednak czas i energię na niefortunnych pertraktacjach z tymi ostatnimi, którzy już pierwszej otrzymali od żydów dobre słowo. Rezultat wiadomy. Nie lepszy i przy drugich wyborach, chociaż więcej się dało zauważyć zimnej krwi u naszych wobec jasno z góry zarysowanej klęski.

Pozostaje jednak fakt niesłychanie smutny: zaparcie się swej narodowości.

Spotyka się ludzi, których antenaci na rękę wyzwaliby śmiałość, gdyby się taki znalazł, co wyraził wątpliwość czy są Polakami, ludzi wychowanych i przez szereg lat zamieszkałych w Warszawie lub Krakowie, ludzi nie posiadających nawet mowy litewskiej, a którzy się głoszą Litwinami!

Na szczęście, zakusy Litwomaniów nie są tak łatwe do urzeczywistnienia, właśnie z powodu tak nadmiernie rozwiniętego apetytu, któremu nie odpowiada siła trawienia w młodym organizmie. Najgorliwsi z pomiędzy narodowców, wskrzesiciele Państwa Olgierdowego, pragnęliby, żeby mowa żmudzka panowała w całym kraju, zwanym oficjalnie północno-zachodnim, a więc i na obszarach gub. witebskiej, mińskiej i mohylowskiej, gdzie nigdy nie słyszano podobnego języka.

Większość zaś narodowców ogranicza swe pretensje do obszaru Litwy etnograficznej, której zresztą granice określa niepospolicie szeroko, gdyż pomieszcza w nich aż cztery gubernie: kowieńską, wileńską, suwalską i grodzieńską. W jak wiarygodny sposób geografę wykładają Litwomani, można się z tego faktu przekonać, że gub. grodzieńska liczyła w 1897 r., aż 3.366 Litwinów na ogólną liczbę 1.617.000 mieszkańców!

Przypatrzmy się jednak, jaki jest rzeczywisty obszar kraju zamieszkały przeważnie przez Litwinów.

Po wyłączeniu gub. grodzieńskiej z obszaru Litwy etnograficznej, czy w trzech pozostałych znajdziemy choć jedną, w którejby się znajdowała zwarta masa ludności litewskiej, na wzór n. p. polskiej w gub. kieleckiej, w liczbie przeszło 92 proc. wszystkich mieszkańców? Weźmy do ręki dane statystyczne, zawarte w wybornej pracy wydanej w roku obecnym. (Ostrzeżenie. W kwestyi litewskiej słów kilka napisał Sobiesław Sekta, Wilno).

Otóż z cyfr widzimy, że jedynie w gub. kowieńskiej liczą Litwini 68,58 proc., gdyż jest ich 1.062.701 na ogólną liczbę 1.549.444 mieszkańców: procent znaczny, dość skromny jednak, jeżeli się weźmie pod uwagę, że to jest serce Litwy. Właściwie tylko trzy powiaty zachodnie: rossieński, szawelski i telszewski, stanowią istotne okopy sprawy litewskiej. Z dodatkami skrawka pow. kowieńskiego, oraz władysławowskiego (dziś w gub. suwalskiej) tworzyły one dawniejsze Księstwo Żmudzkie, jeszcze za czasów Kiejstuta tak odrębne charakterem od właściwej Litwy. Cztery pozostałe powiaty: kowieński, poniewieski, wilkomierski i brastawski (dziś zwany z rosyjska Nowoaleksandrowskim) posiadają ludność bardzo mieszaną: są miejscowości, gdzie się tylko po litewsku rozmówić z trudem można, inne, gdzie wyłącznie po polsku, czasami i w jednym i drugim języku. Ma się rozumieć w miastach i miasteczkach panuje przeważnie mowa polska.

Jeżeli w gub. kowieńskiej przejdziemy do suwalskiej, to już tam wielką znajdziemy różnicę: Litwinów 304.548 na 604.945 całego zaludnienia: mało więcej nad 50 proc. Północne powiaty: władysławowski, kalwaryjski i mariampolski są przeważnie litewskie; sejneński, pół na pół, a południowe: augustowski i suwalski, czysto polskie, o czym jednak nie chcą słyszeć Litwomani, wymagając oddzielenia całej gubernii od Królestwa, gdyby otrzymała autonomię ta część ziemi naszej.

Ale najzaciętsza walka toczy się o gub. wileńską: bo jakże się przyznać do gorzkiej prawdy, iż w tej głównej dzielnicy Państwa Olgierdowego, procent Litwinów wynosi 17,57, gdyż liczą 279.694 głów, na 1.591.207 całej ludności? Jak się wyrzec stolicy Litwy, tego Wilna, które nigdy, etnograficznie, litewskiem nie było, a według spisu z r. 1897, liczbie 3124 Litwinów, mogło przeciwstawić Polaków 47.641, piętnastu na jednego!

Namiętna propaganda, antypolska litwomaniów oczywiście nie mogła przejść zupełnie bez śladów. Obietnica, dla ludzi ciemnych, otrzymania ziemi, ile tylko dusza zapagnie, kosztem sąsiada, zbyt pojętna, aby nie spoglądać już na tę ziemię jak na swoją własność. Dobre stosunki, wogóle istniejące na Żmudzi między dworem a chatą, nie potrafią być dostatecznym hamulcem dla wyuzdanej żądzy nabycia darmo cudzego dobra.

Powoli jednak zaczął entuzjazm opadać: zamożniejsi włościanie zrozumieli, że ziemi do podziału mało, amatorów zaś na nią, miriad.

w Wykrętowica się przeobraził, a syn jego Pheidippides w Odrzykonia. Ale imiona to nie wszystko: język całości jest przepiękny, spiżowy, czasem jakby żywcem z Kochanowskiego przepisany. Posłuchajmy chóru Chmur w scenie VIII:

Chmury, wieczności pławaczki!  
Naszą rosistą i lotną urodę jawiące,  
Lećmy z pralona rodzica naszego, hej Okeanosa  
Gromko hucznego, na lasem wlochatę  
Szczyty pagórów ateńskich!  
Lećmy oglądać opoki widoczne z daleka,  
Błogosławiony ten wyraj rodzajny,  
Dźwięczne siklawy przeświętych strumieni,  
Morze zwelnione i porykujące!  
Właśnie też niestrudzona żrenica Eteru  
Blaski promienne zażęgła,  
Przeto strzepnąwszy deszczowe powłoki  
Z naszych niemrących postaci, puszczajmy  
Oko daleko po ziemskim okregu! (275—290)

Czy to nie brzmi jak mowa „Odprawy posłów greckich”? A cóż za żywość i bogactwo języka w tym krótkim śpiewie Wykrętowica:

Więc wam daję duszę, ciało;  
Róbcie teraz, wydziwianie,  
Co się będzie podobalo!  
Bijcie, głódcie, pić nie dajcie,  
Drzyjcie pasy, na mróz w budzie  
Zawrzyjcie mniel... Bych ze saka  
Lichwy umknął, byle ludzie  
Bali się mnie, jak junaka,  
Śmiałka, zbója, kpa, urwisza,  
Pieniacza, psa, lisa, lgarza,  
Wygi, gada, gza, okpisza,  
Hycła, kręta, łotra, wszarza  
I piernikarza!

Choćby mi tak powiedział do oczu świat cały,  
Niechaj mi robią, co chcą, niechaj drą w kawały,

Klęę się Demetrą:

Niech mnie już i posieką i na kiskę zetrą  
I zżrą mędrały! (439—456)

Czy to wygląda na przekład? czy to nie świetny objaw chłopskiego uniesienia? Można by tak przytaczać wiele ustępów i na każdym kroku zbierać dowody znakomitego opanowania polszczyzny — i to starej, wykuintnej polszczyzny — przez tłumacza. Jakże wybor nie stroi p. Ciągiewicz wiersz swój w gry wyrazów:

...Było: legalem, gdzieś chciał, w śmieciach, w brudzie,  
Ale w bród miałem oliwek, pszczoł, jagniat...

(44—45)

...Hej! Nie powiadam, by też leniem była...  
Wždy dziergła; ja jej tę starą opończę  
Przed oczy kładę, mówiąc przez podobę:  
Dziergaj, byś wnet nas w biedę nie zadziergła!...

(52—55)

Czytelnik „Chmur” znajdzie w nich wiele wyrazów nieużywanych dzisiaj, starych lub ludowych (truń, nędzi, płomień, mądze; dopiero, łabuź, zec, orba, porzekadło, uspiać, zagłobić itp.); część z nich zrozumie, część mu będzie obca: niechże posłuży mu słownik, a potem niech w niewiadomości swojej znajdzie pobudkę do rozczytania się w klasykach naszych XVI stulecia. „Żaby” w przekładzie p. Ciągiewicza grane były na scenie krakowskiej; z góry cieszyć się można, że w polskim teatrze zobaczymy i „Chmury” w tej nowej, okazałej szacie. „Wesoła wdówka” i „Słodka dziewczyna” będą miały zawsze więcej amatorów, ale chyba się znajdzie choć na jeden wieczór dość liczna gromadka aby wypełnić się amfiteatr i jednego zaszczytu z Leharem dostąpił stary, przez łzy się śmiejący Arystofanes.

TADEUSZ SMOLEŃSKI.

Co zaś do nienawiści rasowej do Polaków, to ona nie egzystuje: podobne uczucie kwitnie tylko w sercach przewodców. Co najwyżej, dałoby się zauważyć u ludu litewskiego pewną niechęć, którą się nieraz nawet w krajach o wyższej kulturze dla sąsiedniej żywi parafii.

Pozostają nam jeszcze dwa pytania: jak się zachowuje naród polski wobec ruchu litewskiego, oraz jaka nadzieja na przyszłość.

Gdy w jesieni r. 1905, wobec zaburzeń wynikłych w gub. Kowieńskiej, władza generał-gubernatorka miała zaprowadzić stan wojenny, delegacja Towarzystwa rolniczego udała się do niej z memoriałem, w którym wykazywała szkodliwość takiego rozporządzenia. A ono miało przecież na celu, — tak głosiła biurokracja, — zabezpieczenie od rewolucji litewskiej, interesów obywatelstwa ziemskiego, złożonego prawie bez wyjątku, z Polaków.

Natomiast, memoriał zalecał, jako środek skuteczny przeciwko rozruchom ludowym, zaprowadzenie reform żądanych przez Litwinów: część owych postulatów została wtedy w życie wprowadzona, mianowicie: prawo używania języka litewskiego w szkole i gminie, naczaczenia nauczycieli z pośród ludności miejscowej, nareszcie prowadzenia obrad i korespondencji w towarzystwach prywatnych, w językach miejscowych. Ten przywilej przysługuje jedynie gub. Kowieńskiej, a nie jest obojętny i dla nas (vide Sęka op. cit. str. 36 i 37).

Nie trzeba też zapominać, że stronnictwo demokratyczno-narodowe, polskie, na Litwie, — jeżeli nie najliczniejsze, to przynajmniej najlepiej zorganizowane i najdodatniejsze jednostki w swym gronie liczące, — w swej odezwie, wydanej w Wilnie w r. 1906, zawiera następujące słowa: „...w stosunku do budzącego się do życia politycznego narodu litewskiego, dążyć będziemy do porozumienia z nim na gruncie wzajemnego uznania praw swobodnego rozwoju obu kultur, bogacenia się jednej przez drugą, oraz do ścisłej politycznej łączności oby narodów; zwalczać zaś będziemy te jedynie dążenia żywiołu litewskiego, które nam praw powyższych zaprzeczają”. (str. 5).

To jasne: z Litwinami, ku wspólnej pracy kulturalnej, zgoda, z Litwotami, pragnącymi nas wyrzucić lub zlitwinizować, nigdy!

Czy większość narodu z nami jedną ziemię zamieszkuje zechce zrozumieć, jakby sprawiedliwym i korzystnym dla jednej i drugiej strony okazał się taki sojusz, przyszłość pokaże. Niektóre wskazówki przemawiają za afirmatyką.

Jeżeli jednak krzewiciele niezgody zdołają opanować i znieprawić duszę litewską, to zagłada, dla tej narodowości jest tylko kwestią czasu. Mamy, na poparcie powyższego twierdzenia, przykład w ościennem państwie pruskiem.

Nie mówiąc już o dawniejszych Prusakach, pobratymcach Litwinów, o Prusakach, którzy tak doszczętnie wymarli lub się zniemczyli — co zresztą na jedno wychodzi, — iż mowa ich nawet zaginęła, zwróćmy uwagę na zamieszkałych, od Królewca prawie do granicy gub. Kowieńskiej, pruskich Litwinów. W r. 1775 było ich przeszło 340.000; w r. 1880, liczyło 150.000; ta cyfra zaś spadła w 1905 do 120.000 „z których może połowa ma słabą świadomość odrębności narodowej”. (Herbaczewski: Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej, Kraków 1905 r.).

Przy tak słabej odporności szczepu litewskiego, dni jego są i na właściwej Litwie policzone, jeżeli się nie znajdzie szczery sprzymierzeniec. Takiego nie znaj-

dą Litwini w rządzie rosyjskim, którego niektóre ustępstwa, jako to: pozwolenie drukowania książek do nabożeństwa czcionkami łacińskimi, oraz wyżej wymienione ulgi językowe w gub. Kowieńskiej są przedewszystkiem ku podniesieniu antagonizmu Litwy z Polską, niż obmyślane dla pożytku narodu litewskiego. Entuzjastyczna wdzięczność, okazywana przez niektórych jego przewodców dla Rosyan, za dobrodziejstwa tak skąpe, a już częściowo cofnięte, gdy reakcja nastąpiła, kompromituje ich niepomale.

Jeden tylko naród polski może być bezinteresownym i szczerym przyjacielem litewskiego, o ile nie będzie on miał pretensji, by na łono litewszczyzny powróciły koniecznie tysiące rodzin, które od wieków przyjęły mowę i kulturę polską. Wtedy ta garstka, licząca 1.636.943 głów (Sęka, op. cit. str. 32), oparta o naród dwudziestomilionowy, mogłaby się rozwijać kulturalnie i ekonomicznie bez obawy o wynarodowienie, gdyż Polacy nikogo gwałtem do siebie nie ciągną. Wszelkie zaś próby w tym kierunku ze strony wspólnych wrogów naszych spotkałyby się ze wspólną obroną interesów drogiego obu narodom.

Miejmy więc nadzieję, że Litwini pojmą, gdzie droga zbawienia, pójdą dalej, jak szli przez lat pół tysiąca, z Polakami w zgodzie i miłości.

LECH.

## Wiadomości polityczne.

### O CZEM RADZONO W SWINEMÜNDE.

Berliński korespondent „Timesa” zadał sobie dużo trudu, ażeby wybadać kompetentne sfery i dowiedzieć się czegoś pewnego o konferencyach Wilhelma z Mikołajem. Ostatecznie streszcza swoje informacje w ten sposób: Praca niemiecka nie wierzy półrządowym zapewnieniom o czysto osobistym charakterze rozmów w zatoce Pomorskiej. Lecz żaden dziennik nie jest w stanie podać z absolutną pewnością wiadomości, jakim specjalnym celem politycznym może cesarskie spotkanie służyć.

Kwestya polska należy do tych, które w podobnych razach przychodzą w pierwszym rzędzie Niemcom na myśl. Mogę zapewnić, że przypuszczenie jest nie tylko uzasadnione, ale i trafne. Kwestya ta jest wspólną obu państwom, stanowiła niewątpliwie przedmiot dyskusji — przedewszystkiem w oświeceniu narodowej agitacji w Królestwie w ciągu ostatnich paru lat. Rząd niemiecki wie dobrze, jak na kwestyę polską zaparuje się rząd austriacki; niezawodnie więc był w możności przedstawić ją i z niemieckiego i z austriackiego punktu widzenia (?)

W ścisłym związku z tą sprawą stoi sprawa — omawiana przez niemieckich, austriackich i włoskich mężów stanu — międzypaństwowej polityki bałkańskiej. Cesarz niemiecki i jego kanclerz mogli złożyć autentyczne pod tym względem informacje, co do poszczególnych poglądów członków trójprzymierza. Ton nieco rozkazujący ostatniej noty, wystosowanej przez Turcję do Grecji, mało kogo zadziwił w dobrze poinformowanych kołach niemieckich; prawdopodobnie jednym z pierwszych owoców spotkania w Swinemünde będzie doniosły rozwój sytuacji na Bałkanach.

Odnosnie do ogólniejszego znaczenia carskiej wizyty, można się było tylko spodziewać, że prasa reakcyjna wytłumaczy ją po swojemu.

Więc pisma, jak „Hamb. Nachrichten” witają powrót Rosji w objęcia Niemiec jako znak, iż Rosya prze-

konała się, że jej kooperacya z zachodnimi mocarstwami — jak np. w Algesiras — nie wyszła jej samej na korzyść a odrzuciła dobrą wolę Niemiec. „Niemiecka dyplomacya — piszą te dzienniki — musi bezustannie i usilnie pracować nad pogłębieniem tego przekonania, skoro przywrócenie drutu telegraficznego między Berlinem a Petersburgiem może być dokonane tylko i jedynie według doświadczonych i niezawodnych zasad metody bismarkowskiej”.

Tego rodzaju oświadczenia stanowią zwykły akompaniament każdego świeżego rozwoju niemiecko-rosyjskich stosunków. Ciekawem jest to tylko, że część niemieckiej prasy radykalistycznej podziela tę opinię, omawiając zjazd pomorski. Zjawisko to przypisuje korespondent „Timesa” pogłosce, o dokonaniem już podpisaniu ugody angielsko-rosyjskiej. Dlatego też niemieckie pisma radykalistyczne żądają zapewnień, iż uгода nie jest zwrócona przeciw Niemcom — a tylko „Vossische Ztg.” wskazuje, że właśnie wizyta carska dowodzi wyraźnie, że ugody tego rodzaju nie ma.

„Frankf. Ztg.” przypomina zdanie Bülowa o niebezpieczeństwach polityki angielskiej, dążącej do odgrózenia Niemiec od reszty państw i pisze: „Nasze porozumienie z Petersburgiem niepowinno wychodzić poza to, co jest koniecznem, ażeby oddalić od nas niebezpieczeństwo ściślejszego zbliżenia się Rosji do mocarstw zachodnich i Japonii”. Nauczony ciężkim doświadczeniem, Niemcy wyrzekają się stopniowo pysznych projektów polityki wszechświatowej. Dzisiaj — pisze „Frankf. Ztg.” — niema odpowiedzianego Niemca, któryby śmiało twierdził, że cesarstwo może być bronione na morzu Żółtem. Stopniowo uznają Niemcy, że ich przeznaczenie leży prawie wyłącznie w Europie, i że ono właśnie wymaga przyjaznej neutralności Rosji. Jeżeli Niemcy nie mają być dopuszczone do zakłętogo koła mocarstw zachodnich, to ich najusilniejszą dążnością musi być — sprawić, ażeby Rosya słuchała jednych tylko Niemiec.

### UGODA ANGIELSKO-ROSYJSKA.

Berliński korespondent „Standarda” telegrafuje: „Mogę donieść z absolutną pewnością, że uгода między W. Brytanią a Rosją została nieodwołalnie zawartą i że układy, które się toczyły z przerwami przez szereg lat, zostały nakoniec doprowadzone do szczęśliwego i zupełnie zadowalniającego końca. Odtąd Rosya, uważana od tak dawna za tradycyjnego i najgroźniejszego wroga, jest jednym z tych mocarstw, z któremi Anglia przyszła do porozumienia, oddalającego wszelkie możliwe powody zatargu”.

Następnie pisze korespondent, że konwencya zawiera trzy osobne ugody. Tu należy wspomnieć, że berliński korespondent paryskiego „Petit Journalu” telegrafuje: „Mam powody, dla których twierdzę, że od dwóch miesięcy szła bezustanna wymiana korespondencji między Berlinem a Petersburgiem. Dotyczy ona najprzód ewentualności zawarcia konwencji angielsko-rosyjskiej, a równocześnie ewentualności ugody niemiecko-rosyjskiej, dążącej do utrzymania terytoryalnego „status quo” na całym świecie... i zastrzegającej:

1. Wzajemną pomoc w razie trudności w Polsce;
2. Trwania w dalszym ciągu dzisiejszej polityki międzypaństwowej na Bałkanach, a w szczególności w Macedonii;
3. Ulepszenie stosunków między Niemcami a Francją.”

Otóż angielskiemu korespondentowi była także znana ta informacya „Petit Journalu”, bo donosi, że trojaka uгода angielsko-rosyjska, dotycząca granicy indyjskiej, Persyi i Tybetu, była temu dwa miesiące przedłożona we wszystkich szczegółach rządowi niemieckiemu.

wielkości... zgromadzenie geniuszów! Ja sławny powieściopisarz, wy — pierwszorzędnym uczony, filozof ze skradzionym systematem, ta kanalia — wielki krytyk, poeta, wielbiony przez postępowe panienki, nonszalancki muzyk... Byliście w komplecie, a jednego brakowało, jednej najmniejszej rzeczy: prawdziwego talentu...

Osowski puścił ramię Rzyzniewskiego, zwiesił głowę. Szli wolno.

Rzyzniewski namiętne napadał dalej.

— Uważacie siebie za wybrańców narodu i budowniczych przyszłości, a w rzeczywistości cała wasza działalność polega na tem, że napełniacie wrzawę tę nędną cukiernię. Powtarzacie cudze hasła, ogryzacie kości po cudzych ucztach, jak muchy brzęczące krząćcie dokoła wielkich posągów, a jakżeście przejęci i pyszni i pewni siebie...

— Żegnam was... dowidzenia... tu przecież mieszkanie — zmienionym głosem przerwał Osowski i wyciągnął rękę.

Ale Rzyzniewski był zanadto wzburzony, zresztą despotyczny wogóle, więc Osowskiego nie puścił. Zaciągnął go do siebie, usadowił, kazał mu słuchać do końca.

— Wbiliście sobie do głowy i uwierzyliście święcie, że stanowicie opozycję, obóz postępowy, hufiec bojowników. A gdyby was zapytano, co wy przeciwstawiacie, o co toczycie wojnę, jakie jest wasze hasło, wasza wielka idea, wasz płomienny sztandar?... Proszę o odpowiedź! Ja jeden z pośród was — i nie wiem... Pozytywizm, który umarł, którego upiór nudny tuła się po antykwarniach, ludowość mdła i mglista, ludowość bez ojca i matki, modernizm, koszlawo przepisany z cudzego zeszytu? Dali Bóg nie wiem...

(C. d. n.)

## LUNA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Chcę położyć choć małą zasługę, zdobyć uznanie narodu, przynieść naszemu piśmiennictwu pożytek — sztydził Rzyzniewski — a prac swoich nie cenię... postanowiłem tedy pośrednio... Pan podpisze zaraz zobowiązanie, iż od dnia dzisiejszego nie spłodzi ani jednej recenzji...

— Stachu — hamował go Osowski.

Ale Rzyzniewski pastwił się dalej.

— Bo mamy już dość pana. Nie chcę i basta! Nie pozwalam! A jeśli pan nie usłucha, ucieknę się do innego sposobu. Pan nudny jest i płytki... Jak piesek biega pan ulicami literatury, ugania się za pisarzami i obrywa im spodnie...

— Ni... ni... nikczemny — krzyknął nagle Prosper Kanale.

Był biały, jak wapno, trząsł się.

Rzyzniewski zbliżył także. Wstał i, już nie panując nad sobą, cisnął grubo oprawnym tygodnikiem w twarz przeciwnika.

I wyszedł.

— Coście narobili! Nie warto było... jakże można... wróćcie się i przeprosić — gderał Osowski, który dopędził go na ulicy — drwiliście, ile się zmieści, leżliście w oczy, a na ostatku... jakże można... cóż teraz? chyba sąd honorowy.

Rzyzniewski zatrzymał się, zwrócił się szybko do Osowskiego:

— Sąd honorowy! Ja z nim? Oszaleliście, człowieku!..

— Więc dobrze, ja nie widzę innego wyjścia, a tak przecież zostać nie może! — białł Osowski, łagodny, niezaradny, zagrzebany w swoich badaniach antropometrycznych uczony, jedyny z całego kółka, którego uznawał Rzyzniewski.

— Pojedynek. Tego chciałem.

— Pojedynek — zachnął się Osowski i urwał.

Szli w milczeniu.

— Postępek niedobry — odezwał się niewymowny Osowski — jakże można! ojciec licznej rodziny... uczciwy, pracowity...

— Pan Prosper Kanale...

— Tak... Skrzywdziście go srodze... wybryk humoru, chwilowa fantazyja... jakże można... postępek niedobry! nazywam rzeczy po imieniu...

Rzyzniewski uniósł się.

— Kogo tu szkoda! Tego gryziopórka, marnego rzemieślnika, pieska, który biega za nami i naszczekuje. Wyśmiałem go, on zelżył mnie, jutro posłę mu wyzwanie i przestrzelę rękę, żeby nie mógł pisywać.

— Nieuczciwie — mruknął Osowski — zemsta, uraza osobista...

— Więc wy myślicie, że ja z powodu tych jego tam ukłóc — cha, cha — zaśmiał się Rzyzniewski — wasza naiwność doprawdy... ja i on... jakże on, który pełza, może mnie dosięgnąć?...

— Tego nie wiem... szukam pobudek...

— Chcecie — przerwał Rzyzniewski — ułatwić wam i odłonić je sam... Nazywacie rzeczy po imieniu, i ja je nazwę. Zbrzydliliście mi wszyscy tak, że już dłużej wytrzymać nie mogłem... Dusilem się z wami i wśród was, w tem kółku wzajemnej adoracyi, w tem kółku miernoty — i raz na zawsze mam dość... Żywy duch mdleje, bo brak mu tchu w klatce, w piwnicy, w zatęchłej antykwarni, w nudnych wyziewach — krzyczał we mnie żywy duch... Dusilem się... Przypinaliśmy sobie wzajemnie szczudła, fabrykowaliśmy dla siebie królewskie korony — z papieru, zbieraliśmy się — same

mu, że nastąpiła z tego powodu wymiana pończuch zdań między Londynem, Berlinem i Petersburgiem, że nakoniec dyplomacya londyńska i petersburska nieszczęśliwie usiłowała, ażeby przekonać cesarza Wilhelma i jego odpowiedzialnych doradców, że nowe ugody angielsko-rosyjskie nie mają antyniemieckiej tendencji i że dodanie Rosji do szeregu sojuszników i otwartych przyjaciół Anglii nie stanowi dalszego ruchu w celu opasania Niemiec pierścieniem państw nieprzyjecznych.

Na razie, z tych wszystkich informacji — o ile są trafne — jeden daje się wyciągnąć wniosek, ten mianowicie, że Anglia, pragnąc zabezpieczyć swój stan posiadania i normalny rozwój swych zależności w świecie, tego dokonała przedewszystkiem przez szereg sojuszów i konwencji, że Niemcy na czas dłuższy ześrodkują całą swą politykę na wschód i wschód-południe Europy. Niezawodnie my pierwsi odczujemy to przymusowe wyrzeczenie się przez Niemcy polityki wszechświatowej — a z nami monarchia habsburska.

#### AGITACJA ANTIKOŚCIELNA WE WŁOSZECH

Szerzy się po wszystkich prowincjach. Wiadomo, że podburzone tłumy zburzyły kościół w Spezii i Sampierdaremie. W sferach kościelnych panuje przekonanie że rząd włoski zamierza pójść za przykładem Francji i dlatego patrzy przez szpary na agitację i bezpośrednio z niej wynikające rozruchy i gwałty. Antykościelne tłumne wiece odbyły się tymi dniami w Genui, Medyolanie i Terni. Katolicy w Rzymie postanowili podjąć w razie potrzeby akcję odwetową i ogłosili na plakatach, że niepozwolą, ażeby ciemne tłumy, wiedzione przez agitatorów, dawały folę dzikim instynktom, niszczyły mienie katolików i znieważały ich osoby.

Wszystko teraz zależy od tego, czy rząd wystąpi energicznie przeciw rozpasaniu tłumów, czy też sekretnie będzie popierał ruch antykościelny — o co go w Watykanie otwarcie oskarżają. W Spezii władze postąpiły z wielką stanowczością, ogłosiły stan wojenny. Pierwszy minister, Giolitti, zaprzecza, jakoby rząd za przykładem Francji postanowił znieść religijne stowarzyszenia i zamknąć ich szkoły.

Tymczasem socjaliści mają od dnia dzisiejszego zorganizować strajk powszechny w całych Włoszech, ażeby tym sposobem zaprotestować przeciwko nauce religii w szkołach.

#### Lekceważenie lekarzy polskich.

W tygodniku wiedeńskim „Polnische Post“ zabrał głos członek Koła polskiego dr. Józef Gold, aby zwrócić uwagę na ostantacyjne pomijanie lekarzy polskich przy mianowaniach członków Najwyższej Rady zdrowia.

„Skutkiem śmierci profesora dra Jordana, który od jesieni r. 1906 należał do Najwyższej Rady zdrowia — czytamy w „Polnische Post“ — stanęła dla nas, Polaków, na porządku dziennym kwestya, oddawna już interesująca wysoce stan lekarski mej ojczyzny, lecz — o ile wiem — nigdy jeszcze nie poddana dyskusyi publicznej. Ową sprawą jest skład osobisty Najwyższej Rady zdrowia.

„Ustawa sanitarna państwowa z r. 1870, mocą której powołano do życia ową instytucję, postanawia w tej mierze bardzo lakonicznie: członków Najwyższej Rady zdrowia mianuje rząd; liczba owych członków musi wynosić co najmniej sześciu; wszystko inne, jak wiele rzeczy innych u nas, oddano na łaskę rozporządzeń administracyjnych.

„Obecnie Najwyższa Rada zdrowia składa się z 15 członków zwyczajnych i 9 nadzwyczajnych. W tej liczbie, jak widzimy, bardzo poważnej aż do jesieni 1906 r. ani jednego Polaka. Prof. dr. Jordan bowiem przez te kilka miesięcy, podczas których aż do śmierci należał do Rady, był nie tylko jedynym, lecz, co jeszcze bardziej jest dziwnem, był pierwszym przedstawicielem naszego kraju w tej instytucji. I powiem otwarcie, że już nie tylko z narodowych, ale nawet po prostu ze względów czysto praktycznych nie można zrozumieć, dlaczego Galicya, która jest bardzo ważnym czynnikiem w administracji zdrowotnej państwa z uwagi na swe rozmiary i liczbę ludności, a jeszcze bardziej z uwagi na położenie geograficzne, dotychczas nie miała przedstawicieli w Najwyższej Radzie zdrowia.

„Trzeba pamiętać, że zakres działania Najwyższej Rady zdrowia jako organu doradczego ministerstwa spraw wewnętrznych — już pomijając bardzo ważne kwestye osobiste — dotyczy się wszystkich spraw publiczno-zdrowotnych w granicach całego państwa, oraz interesujących całe państwo.

Wobec tego łatwo zrozumieć, iż także usprawiedliwionem i to w wysokim stopniu, jest zainteresowanie, jakie mają poszczególne kraje koronne na punkcie składu osobistego tejże Rady. Budowa Austrii, różnorodność jej krajów i narodów tworzą poprostu przykazanie musowe dla administracji tego państwa, aby szła drogą, daleko od skamieniałego centralizmu początków XIX wieku. I właśnie jest nieszczęściem Austrii, jest tajemnicą jej zacofania kulturalnego oraz gospodarczego w porównaniu z innymi państwami nowoczesnymi, że czynniki rozstrzygające o administracji państwa nie rozumiały powyższej, tak prostej i głębokiej prawdy.

„A już w żadnym razie nie wolno stosować zasady centralizmu do administracji sanitarnej. Tutaj pa-

nuje niepodzielnie hasło jak najściślejszego indywidualizowania, hasło, królujące nad całą medycyną nowoczesną. Właściwością danego kraju, właściwością tegoż mieszkańców oraz ich tryb życia, sposób budowania tamtejszych miast i wsi, klimat tudzież położenie geograficzne — oto punkty wytyczne postępowania nowoczesnej administracji zdrowotnej przy opracowaniu danych przepisów dla danego terytorium albo przy ocenianiu pewnych zarządzeń, które należy wydać w nadzwyczajnych wypadkach. Jeżeli zatem Najwyższa Rada Zdrowia tworzy organ doradczy i opiniujący naczelnej administracji zdrowotnej, to przedewszystkiem musi wymagać od niego znajomości jak najdoskonalszej poszczególnych krajów koronnych. Taką znajomość Najwyższa Rada Zdrowia może posiadać tylko i wyłącznie wtedy, jeżeli będzie posiadała w swem gronie członków, pochodzących z rozmaitych krajów koronnych.

„Galicya przecież jeszcze bardziej, niż inne kraje, musi żądać, aby stosowano do niej zasadę indywidualizowania. Skutkiem swego położenia na granicy wschodniej państwa tworzy niejako bramę wejściową dla takich chorób, jak tyfus plamisty, zmuszający tamtejsze organy zdrowotne do ciągłej czujności, albo jak cholera, od czasu do czasu zwałająca na barki tych ostatnich niesłychaną odpowiedzialność. Galicya skutkiem tego tworzy wał ochronny nie tylko dla Austrii, lecz — można to powiedzieć spokojnie, bez obawy zarzutu przesady — dla całej Europy zachodniej. Chcę tutaj przypomnieć trzy po sobie następujące lata cholery, a więc rok 1892, 1893 i 1894. Wówczas piszący niniejsze słowa, jako rządowy urzędnik sanitarny, stał w samym ogniu walki z ową zarazą a był świadkiem odporu, jaki dawano niebezpieczeństwu, wywołującego dreszcz obawy w krajach zachodnich. I ten odpór skończył się jak najzupełniejszym zwycięstwem administracji sanitarnej galicyjskiej. Kosztowało ono wiele niesłychanych trudów i spełniania obowiązków aż do zupełnego zaparcia się siebie. Na wyciągniętej granicy wschodniej trzeba było czuwać stale, aby nie zawleczone zarazy, co zawsze groziło; w kraju samym należało zwalczać i oskrzydlać zarazę już wybuchłą i pojawiającą się coraz dalej skokami nagłymi; na granicy zachodniej kraju musiano dbać o jak najdalej idące zabezpieczenie Austrii zachodniej. Oto ówczesne zadania. Z tysiącznych wypadków choroby lat ówczesnych nie dostał się ani jeden poza granicę zachodnią. Austrii nic się nie stało. Straż lekarska na wschodnie państwa spełniła obowiązek całkowicie i wyśmienicie!

„I właśnie z owych lat pochodzi rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych pod adresem namiestnika Galicyi, jest to prawdziwe unicum w swoim rodzaju pod względem tonu i jaskrawej nieznajomości stosunków krajowych. Owo pismo, pełne rozmyślnych i obraźliwych docinków, wymierzonych przeciwko galicyjskiej administracji sanitarnej, nigdy nie powinno było wyfrunąć z biurka ówczesnego szefa sekcji Erba, gdyby w organie doradczym ministerstwa, w Najwyższej Radzie Zdrowia zasiadał ktokolwiek, umiejący oceniać stosunki naszego kraju z nieco innej perspektywy, niż pod kątem widzenia... Judenplatzu.

„Specyalne postannictwo Galicyi w służbie zdrowotnej państwa, wytworzone jej położeniem geograficznym wymaga odwrotnie specyjalnego uwzględnienia tego kraju. Dlatego z całym naciskiem musimy żądać odpowiedniego przedstawicielstwa w Najwyższej Radzie Zdrowia godnego ważności owej misyi, musimy też obstawać, by owo żądanie stanowczo spełniono. Tak zwane „biurko“ instytucyi niesłychanie ceniona w starej organizacji urzędniczej, jest w administracji nowoczesnej, a przedewszystkiem w służbie zdrowia publicznego sprzętem przestarzałym, zużytym, pozbawionym powagi, a nade wszystko niepożytecznym.“

Ten głos posła lekarza musi wywrzeć wrażenie w sferach decydujących tem bardziej, iż poczytność tygodnika „Polnische Post“ wśród biurokracyi wiedeńskiej ustawicznie wzrasta.

#### Odpowiedź

##### w sprawie galeryi miejskiej.

Zbiory sztuki, nabyte przez miasto, nie dają spokoju różnym krytykom, którzy, jak z rogu obfitości sypią przeciw nim zarzuty. O jakiejś poważnej, przedmiotowej krytyce — nie ma dotąd mowy. Są tylko wymyslenia. Wymyślają jedni, niezadowoleni, że nie zaproszono ich do komisji kupującej, aby osobą swą dodali jej blasku jako „znawcy“. Drugi pragnęliby, aby wydana kwota spoczęła w kieszeni artystów lub ich mecenasów za wyłącznie polskie dzieła sztuki, choć by tym dziełem miała być n. p. „panorama racławicka“. Oburzają się różni handlarze starożytności nasi i obcy, że wymknęła się im sposobność nabycia zbiorów i zrobienia dobrego interesu. Wylewają żółć zawiedzeni kandydaci na posadę kustosza galeryi itd.

Do ostatnich, którzy przynajmniej otwarcie i jasno określili swe żale do miasta, należy p. Maryan Olszewski, były prowiz. funkcyjny Muzeum przemysłowego miejskiego. Jak długo miał nadzieję zostania prowizorycznym kustoszem nabytych zbiorów, wyrażał się o nich z wszelkiem uznaniem i nie szczędził im pochwał, lecz gdy tym kustoszem został kto inny, zawiedziony w swych zabiegach i pragnieniach, wydał broszurę p. t.

„Quosque tandem“, którą powinien przeczytać każdy, kogo interesuje smutny, a tak zwykły u nas objaw, jakim drogami zwalczą się we Lwowie sprawy i ludzi dla równie marnych powodów jak celów.

Broszura p. O., na którą odpowiedź dałem w innych dziennikach, spotkała się w jednym z ostatnich numerów „Słowa Polskiego“ z uznaniem dr. Władysława Witwickiego, docenta historii sztuki lwowskiego uniwersytetu i widocznie tak go olśniła, że p. W., przyjmując wypowiedziane w niej przeciw galeryi zarzuty za słuszne, zapomniał zupełnie co sam o tej galeryi napisał w nr. 166 „Słowa Polskiego“. A napisał wtedy dosłownie:

„...Bardzo dobrze zrobiło miasto, dając grube pieniądze na to, aby zaradzić brakowi galeryi historycznej... Większość nabytych dzieł należy do w. XVII i XVIII. Są jednak rzeczy podejrzane o wcześniejszy wiek. Naprzód jądro całej kolekcji, przypuszczalnie Rafael... na desce istotnie bardzo starej i zniszczonej Madonny, siedząca na tle brunatnego muru, z Chrystusikiem na kolanach i św. Jankiem u nóg. Długa jej szyja i palce, brudny koloryt, grube ślady ladażak prowadzonej farby, świadczą, że to co się widzi, nie było nawet w pracowni Rafaela. Jednakże kompozycja jest w układzie figur Rafaelowska, proporcye dzieci również i szczegóły konturu, słowem coś wspólnego z Rafałem ten obraz ma niewątpliwie, jednakże co, to się pokaże dopiero wówczas, gdy się z jego powierzchni uda zebrać obecną warstwę farby... w każdym razie rzecz to bardzo ciekawa... dzieło to nie jest żadną kopią znanej jakiejś pracy tego autora“.

„Zagadek jest więcej w kolekcji. I tak głowa Chrystusa o wykroju ust i rysunku oczu w stylu Andrzeja de Sarto zdaje się wskazywać na Fra Bartolomeo... Obok główka kobieca w dół pochylona. Znamion Corregiowskich nie ma w nadmiarze, to jednak przeciw autentyczności nie musi przemawiać... Jest w zbiorze szereg portretów flamandzkich... Od XVII w. zaczynają się rzeczy bardziej cenne. Więc duży alegoryczny obraz... mający wiele znamion Łukasza Giordano, więc drugie, duże płótno, któregoś z ucznia Rubensa, któreby można Jordaensowi przypisać... Jest bardzo piękna kopia Rembrandta... kilka holenderskich drobnych płócien z w. XVII., jeden kardynał znakomicie malowany, który może być śmiało pracą Velasqueza, ma wszelkie znamiona autentyczności... Jeden szkic A. Watteau bardzo prawdopodobny... Parę bardzo pięknych szkiców prawdopodobnie Tiepola lub innych późnych Wenecyan... kilka portretów z epoki króla Stanisława, parę głów z lat sześćdziesiątych, między innymi jedna dobrze malowana, prawdopodobnie pędzla Pruszkowskiego... Z wielkiego mnóstwa hurtem zakupionych rzeczy, niewątpliwie uda się wyłowić kilkanaście lub kilkadziesiąt dzieł na prawdę cennych... Dydaktyczne zadanie spełni też i kopia i przeróbka dobra... Dobrze, że zbiory są“.

Tak pisał dr. W. 10 kwietnia b. r. i gdyby tylko tych kilkanaście obrazów okazało się takimi, za jakie je wtedy uznał, to wartość materialna ich samych przewyższyłaby wielokrotnie kwotę 225 tysięcy koron, wydaną, jak wiadomo na zakupno, sprowadzenie i prowizoryczne urządzenie naktynego galeryi, ale i bogatego zbioru przemysłu artystycznego (mebli, porcelany, bronzów i t. d.), który sam dla siebie przedstawia wartość wymienionej kwoty.

Dzisiaj dr. W. zapomina zupełnie o tem, co sam napisał, odmawia, z małemi zastrzeżeniami, obrazom wartości, radzi je sprzedać, przypuszczalnie Rafaela, choć nałożonej farby nikt dotąd jeszcze z tego obrazu nie zdjął, nazywa czwartorzędną robotą, odsądza zarząd galeryi od wszelkiej wiedzy, a natomiast z prawdziwym zadowoleniem rejestruje paszkwilowe zarzuty p. O. i pod groźbą „pogrzebienia zarządu w opinii cywilizowanej Polski“, domaga się ich wyjaśnień.

Dziwna zaiste i zagadkowa metamorfoza psychologiczna u docenta historii sztuki, dziwne pojęcie ukwalifikowanego znawstwa, mającego na zawołanie dwa różne zdania o tej samej rzeczy, poparte w razie potrzeby — zarzutami osobistej natury. I czyż wobec tego może się ktoś oburzać na twierdzenie, że we Lwowie, w tych sferach naukowych, gdzieby się spodziewać należało, niema znawcy sztuki, na którego zdaniu można by polegać?

Jeżeli chodzi dr. W. o wyjaśnienie zarzutów podniesionych przez p. O., to te, tak rzekomo groźne dla niego zarzuty, są równie nieprawdziwe jak śmieszne i kompromitują chyba tylko tych, którzy je wymyślili.

A więc zarzut najważniejszy. Wartość nabytych zbiorów jest podejrzana, bo były ich właściciele, p. Jakowicz, poważany obywatel ukraiński i właściciel dóbr, pełnomocnik wielkopańskiego klucza, współwłaściciel i naczelny dyrektor dwóch wielkich cukrowni, a obok tego dopiero zamilowany zbieracz — ma być handlarzem starożytności! Dlaczego? Bo przed kilku laty wyłaczył ze swego zbioru przedmioty pochodzenia rosyjskiego i sprzedał je do Moskwy? Zarzut w istocie godny autora. A czyż na całym świecie każdy zbieracz nie jest poniekąd handlarzem? Czyż nie kupuje, nie sprzedaje, nie mienia, ale to wcale jeszcze nikomu nie uwłacza, ani też nie decyduje o wartości jego zbiorów.

Taką samą wartość ma zarzut, że miasto kupiło zbiory p. J. wbrew zdaniu i radom p. Rejchana, gdy wręcz przeciwnie światła opinia p. Rejchana wypowiedziana kilkakrotnie wobec licznych członków Rady m., odegrała w sprawie zakupna poważną rolę.

A. Gudiensa następcy  
**Mieszkowski & Sołtys**

zephyry, batysty, perkale kolorowe, płótna, chiffony, biele, liznę stolową. oraz  
kompletne wyprawy ślubne

Również zupełnie bezpodstawnem i wprost nieuczciwem jest posądzenie, że przy odbiorze zbiorów z kolei, stwierdzono braki, bo w tajemniczy sposób miała zagać jedna paka. W istocie, jednej paki (nr. 92) z ogólnej liczby 109 nie odebrano z kolei, a to dlatego, że została wyłączona z przesyłki frachtowej i przywiozłem ją sam przedtem, jako ręczny pakunek. Wszystkie zbiory wogóle doszły w największym porządku, rozpakowane zostały na podstawie inwentarza sporządzonego przez p. Stronera w Sitkowcach, dwa zaś zapomniane przy pakowaniu obrazy, zostały przez b. właściciela dodatkowo przysłane.

O tem, że nie byłem urzędowym członkiem komisji zakupującej i że do Sitkowiec jeździłem prywatnie i na własny koszt, chociaż byłem referentem sprawy, o tem dowiedziałem się dopiero z broszury p. O. Raczy więc dr. W. do niego zwrócić się o bliższe informacje.

Gdzie z takimi i tym podobnymi zarzutami i podejrzeniami trzeba walczyć, tam trudno spodziewać się poważnego traktowania sprawy ze strony tych, których gniewa i troską napełnia fakt, że rzecz dla Lwowa tak ważna pod względem kulturalnym, dochodzi do skutku bez ich udziału i programu.

Gdyby dr. W. zamiast powtarzać wymysły p. O. i przez niego po różnych dziennikach inspirowane, pofatygował się do ratusza o informacje, nie byłoby „nieporozumienia” i sam byłby się przekonał ze zdziwieniem, jaki to zbiór zakupionych już dzieł polskich artystów czeka tylko na umieszczenie i że tego, z czego robi zarzut „niefachowemu zarządowi”, to przez ten zarząd dawno już bez jego rady, albo zostało dokonane, albo jest tego bliżkiem.

Mniej osobistej ambicji, a więcej obiektywności, spokoju, cierpliwości i dobrej woli, wyszłoby tylko na dobro sprawy, na której każdemu zależeć musi.

We Lwowie, 7 sierpnia 1907.

Dr. ALEKSANDER CZOŁOWSKI.

W numerze jutrzejszym umieścimy odpowiedź p. Wł. Witwickiego. (Przyp. Red.).

## Ze świata.

Na co się przydadzą wartogłowy? — Dwa sprzeczne systemy latania po powietrzu. — Dawniejsze próby przewyżnienia powietrza. — Kinematograf a moralność. — Likier goździkowy.

W porządnym społeczeństwie nic się zmarnować nie powinno: nawet odpływy kanałowe, nawet śmiecie używane bywa do fabrykowania cennej „pudretty”. Ale jeszcze większą miarą postępu i rozwoju społeczeństwa jest ten sam objaw w dziedzinie duchowej: jeżeli żaden materyjal ludzki w niem się nie marnuje. Z tego stanowiska sądząc, cokolwiekby się zarzuciło obecnemu społeczeństwu francuskiemu, trzeba je postawić na jednym z pierwszych miejsc, bo umiało nawet z wartogłów zrobić czynnik postępu, a nawet gwałtownego rozwoju.

W każdym społeczeństwie zdarzają się jednostki niesforne, nieokielznane, pragnące ryzyka, szukające niebezpieczeństw. Te jednostki u nas rujnują się w grach hazardowych, niszczą zdrowie w rozpuście i giną w rezultacie marnie. W Paryżu — nie powiemy, aby nigdy tak samo nie było — ale bywa też inaczej; bywa, że atmosfera kultury paryskiej popchnie pragnienie niebezpieczeństw i nadzwyczajności w inną stronę, gdzie spełni jakieś nadzwyczajne doświadczenie, na które zwykły człowiek by się nie odważył i na które szkoda ryzyka życia porządnego człowieka.

Niedalej szukając, wartogłowom paryskim zawdzięczamy ostatnie nadzwyczajne postępy w żegludze napowietrznej! Jeden wartogłów, aklimatyzowany w Paryżu Brazylijczyk Santos-Dumont, uparł się wynaleźć maszynę latającą, opartą na zasadzie „cięższa od powietrza” i ze swoimi aerostatami doszedł do uwagi godnych rezultatów, drugi, jeden z synów cukrownika Lebaudy, który pozostawił dzieciom grube miliony, osiągnął wyniki jeszcze lepsze a nawet wprost świetne, z maszyną do latania „lżejszą niż powietrze” i przez niego to zbudowany został „balon do sterowania”, który pod nazwą „Patrie” wzbudził w całym świecie olbrzymią sensację.

Jak z tego, cośmy już dotychczas napisali, wynika, pracujący nad rozwiązaniem problemu latania, idą w dwu kierunkach: jedni chcą naśladować rybę w wodzie, drudzy ptaka w powietrzu. „Rybą powietrzną” jest balon z motorem i do sterowania Lebaudyego, zaś ptaka sztucznego chce zbudować Santos-Dumont.

Przyrząd Lebaudyego, o którym teraz cały świat mówi, posiada tak jak ryba przyrządy ruchowe, a tak jak ryba pęcherz powietrzny, czyniący ją lżejszą od wody, posiada balon gazowy, utrzymujący go w powietrzu i pozwalający mu całą pracę mechaniczną zużywać na posuwanie się naprzód i sterowanie w powietrzu.

Balon ze sterem Lebaudyego zatem prędzej dochodzi do rozwiązania kwestyi, ale posiada jedną wadę: wielką zależność od wiatru i małą zdolność przewyżniania go, gdyż balon przedstawia dla oporu powietrza tak wielką przestrzeń, że motor albo w razie większego wiatru pozostanie bezsilnym, albo mógłby zerwać połączenia łódki z balonem. I dlatego niektórzy wróżą przyszłość przedewszystkiem metodzie Santos-Dumonta, który chce latać wzorem ptaków: przyrządem cięższym od powietrza.

Na razie jednak triumfuje wynalazek Lebaudyego. Powtarzamy z naciskiem „Lebaudyego”, bo choćby się pokazało, że np. Niemcy mają także balon do sterowania lub że gdzieś na świecie skonstruowano coś lepszego

go jeszcze niż „Patrie”, to neda się zaprzeczyć, że wszyscy poszli drogą utorowaną przez... wartogłowa Lebaudyego, który nie wiedział jakie szaleństwo zrobić za swoje własne miliony!

Lebaudy był pierwszy, który w kwestyi ludzkiego latania doszedł do pozytywnego rezultatu, mogącego już być uważanym za rozwiązanie zagadnienia, nie był jednak pierwszy w podniesieniu myśli. Zresztą myśl to stara jak świat, jak zazdrosne spojrzenie człowieka pierwotnego, za ulatującym ptakiem, którego chybiła jego strzała! Myśl to starsza niż podanie o Dedalu i Ikarze, lub o królu perskim, który chciał, aby orzeł uniósł go razem z tronem do nieba!... Ale nawet kwestya „unoszenia się” w powietrzu, nie już latania, musiała czekać aż do r. 1838, t. j. do braci Mongolfier z urzeczywistnieniem. Z chwilą jednak, gdy balon był już wynaleziony, cała siła pomysłów wynalazców „od latania” skierowała się do dodania mu motoru i steru.

Jednak usiłowania się rozbijały o zbyt wielką wagę motorów parowych. Dopiero w r. 1852 inżynierowi Giffardowi udało się wynaleźć maszynę parową o sile 5 koni, a tak małą, że ważyła tylko 45 kilogramów, powziął więc myśl zużytkowania jej do skonstruowania balonu motorowego. Zbudował nawet szereg takich balonów, które jednak latać „nie chciały”. Dopiero francuski balon „La France”, któremu raz udało się przebyć 6 kilometrów w 23 minutach, a który pięciokrotnie powrócił do miejsca wzlotu, dowiódł wątpliwym, że w zasadzie kwestya żeglugi napowietrznej da się rozwiązać.

Okresem najbardziej gorączkowej i najbardziej owocnej pracy na tem polu jest ostatnie dziesięciolecie. Na ten okres przypadają wspomniane już zabiegi Santos Dumonta, skonstruowanie balonu sterowego przez hr. Zeppelina w Niemczech, wreszcie wynalazek braci Lebaudy i mające konkurować z ich balonami po stronie niemieckiej balony majorów Parsefala i Grossa.

Niemcy wobec powodzenia braci Lebaudy, przechwalają się swymi wojskowymi balonami, jako nieskończenie lepszymi, czemu jednak bezstronni znawcy przeczą i powołują się na balon hr. Zeppelina, zbudowany przed 10 laty, któremu legenda przypisuje nawet odbicie podróży z Berlina do Monachium. W każdym razie baron Zeppelina ma dlatego wątpliwą wartość, że jest za wielki, że trudno go więc transportować i że stanowi zbyt podatny cel dla kul nieprzyjacielskich. Pierwsze więc prawdziwe powodzenie w zakresie żeglugi powietrznej odniósł Francuzi, którzy wogóle, jak z powyżej przytoczonych dat wynika, w rozwiązaniu problemu najwięcej włożyli pracy i zdobyli wszystkie dawniejsze etapy zagadnienia, które umożliwiły tryumf dzisiejszy.

W każdym razie wynalazek Lebaudyego, bez względu na przyszłość usiłowań Santos-Dumonta z maszyną „cięższą od powietrza”, jest epokowym, czego nie można powiedzieć o wszystkich „sławnych” wynalazkach współczesnych.

Przeciw kinematografowi n. p. którego wartość i naukowa i praktyczna jest bardzo wątpliwa, podnosić się obecnie zaczynają zarzuty nawet ze stanowiska moralnego. Dziś niema prawie teatryku Varieté, prawie niema budy jarmarcznej, któraby nie popisywała się kinematografem. A wszyscy przedsiębiorcy, chcąc budzić jak największe zainteresowanie wśród publiczności, poszli „w kierunku najmniejszego oporu” i siłą się na sceny pełne okrucieństwa, na katastrofy uliczne, morderstwa, straszliwe operacje; nawet żarty kinematograficzne mają za podkład okrucieństwo, jak n. p. produkowana niedawno we Lwowie na placu wystawowym historia zięcia, który „natrętnej teściowej” pozbywa się, wysadzając ją w powietrze dynamitem!

W ten sposób przedsiębiorcy budzą w widzach „pierwotnego mordercę”, o którym Oktaw Mirbeauowiada, że drzemie na dnie natury każdego człowieka. A że obrazy są bardzo plastyczne, że robią wrażenie życia, tem silniej, choć nieświadomie wypaczają instynkty widzów.

Bardzo to łatwo zresztą sprawdzić: niedawno przecież szeroka publiczność lwowska, również na placu wystawowym zaśmiewała się na śmierć ze scen p. t.: „Nieuleczalna nerwość”, przedstawiających służącą tłukącą ze złości talerze tuzinami, bijącą i wyrzucającą za drzwi swych chlebobawców. Owoż bezpośrednie potem kronika policyjna lwowska zanotowała cały szereg służących, które poczuły się do „nieuleczalnej nerwowości” potłukły naczynia i pobiły swe panie!...

Przypuszczam, że „kronikę” mają — mówiąc po francusku — wielu czytać będzie przy czarnej kawie, kiedy kieliszek dobrego, a osobliwego likieru bardzo jest pożądany. Za paryskim więc „Gaulois” pozwól sobie podać następujący przepis na „likier goździkowy”, jak zapewnia owo pismo, bardzo smaczny, wytworny w zapachu i... „żołądkowy”.

Owoż napełnia się garnek gliniany listkami kwiatowymi goździków czerwonych, z których poobrywano jeszcze białe koniuszki. Na to nalewa się litr czystej wódki i dodaje gram goździków korzennych i gram cynamonu. Wszystko to zostawia się szczelnie zakryte w zupełnym spokoju przez dwa tygodnie, poczem wódkę się odlewa, wyciskając dobrze liście, filtruje i dodaje 200 gramów syropu na litr i zlewa do butelek. Podobno likier ten w miarę starzenia się zyskuje jeszcze bardzo na smaku!

ALDOR.

## Wielki proces anarchistyczny.

Okręgowy sąd wojenny w Petersburgu rozpoczyna w d. 7 bm. rozpatrywanie niezwykle charakterystycznej sprawy organizacji anarchistów-komunistów.

Według streszczenia aktu oskarżenia, podanego przez „Nowoje Wremia”, organizacja ta postawiła sobie za cel obalenie istniejącego w państwie ustroju społecznego przy pomocy teroru, zniesienia własności prywatnej i zabierania gwałtem majątku osób prywatnych oraz instytucji rządowych na potrzeby propagandy partyjnej.

Organizacja wykryta została w okolicznościach następujących: Do zegarmistrza Abowicza w Petersburgu zgłosił się jakiś nieznajomy z listem od organizacji bojowej studentów-anarchistów, zawierającym żądanie 500 rb. na potrzeby organizacji. Gdy nieznajomy zgłosił się powtórnie i z rewolwerem w ręku żądał wydania pieniędzy, Abowicz wszczął hałas i nieznajomego ujęto.

W trakcie śledztwa okazało się, że nazwisko nieznajomego brzmi Jeganow i że jest on agentem policyi ochronnej w Sewastopolu, z przekońa zaś jest anarchistą i członkiem bandy, która dokonała już w Petersburgu szeregu rabunków i zabójstw. Na mocy wskazówek Jeganowa aresztowano w krótkie całą tę grupę rewolucyjną.

Okazało się, że grupa ta między innemi dokonała rabunku kuchni Czerwonego Krzyża, kasy firmy Laferme, zabójstwa studenta Leontiewa, usiłowania rabunku kasy instytutu leśnego itp. Przez czas dłuższy z początku Jeganow, mając stosunki w sferach rewolucyjnych, komunikował pewne wiadomości wydziałowi ochrony, pobierając za każdym razem za to osobne wynagrodzenie. Gdy jednak poznał się w Sewastopolu ze studentami Kjinem, Bortkiewiczem i Leontjewem, porzucił dotychczasowe zajęcie i pojechał wraz z nimi do Petersburga, gdzie cała kompania postanowiła się zająć rabunkami „na podkładzie ideowym” organizacji anarchistycznej.

Grupa ta posiadała trzy lokale konspiracyjne na wyspie Wasilewskiej, gdzie opracowywane były plany napadów.

Intelektualnym przywódcą bandy był inżynier-technolog A. Cejtlin, działający pod pseudonimem „Marka”, rodem z Baku, dokąd udawał się często dla agitacji rewolucyjnej wśród robotników. Cejtlin był poprzednio członkiem charkowskiego kółka rewolucyjnego, pociągany był za to do odpowiedzialności i pozostawał pod nadzorem policyi. Na zebraniach grupy „Marek” zalecał stale „ekspropriację”, jako najlepszy środek walki z obecnym ustrojem, dowodząc, że pieniądze dają siłę, i każdy powinien starać się o nie drogą rabunków zbrojnych. Zrabowane pieniądze powinny być oddawane partyi, najlepiej jednak jest dzielić je zaraz między uczestników rabunku.

Głównym propagatorem tego rodzaju poglądów był W. Alejnikow, anarchista-komunista, prowadzący wykłady o anarchizmie na kursach Leshaita. Alejnikow odgrywał wybitną rolę: on to organizował grupy rewolucyjne, drukował proklamacje, tworzył kółka i propagował wśród sfer robotniczych myśl o powstaniu zbrojnym. Był on w stosunkach z uczestnikami grabieży w zaułku Fonarnym; z zabranych wówczas 300 tysięcy otrzymał nawet pewną sumę na dalszą działalność rewolucyjną. Przyjaciółką Alejnikowa była nauczycielka domowa, A. Szakołówna, która dzieliła zupełnie jego poglądy.

Najczynniejszymi członkami grupy byli: terorysta student Iljin, oraz anarchista, student Gambajew, znany pod pseudonimem „Azyata”. W grupie Gambajew zajmował się przechowywaniem broni; podczas rewizyi znaleziono u niego 675 naboju brauningowych. U uczestników organizacji znaleziono: wydawnictwa rewolucyjne, broń, wytrychy, latarki elektryczne, maski, książki kasy oszczędności i w. in.

Dla dokonania mniejszych rabunków tworzyły się zwykle grupki po 4—6 ludzi. Razu pewnego powstrzymano się od rabunku, ponieważ postępowanie studenta Leontiewa wydało się towarzyszom jego podejrzanem. Na naradzie postanowiono Leontiewa „usunąć”. Dokonano tego, wsadzając mu trzy kule w głowę.

Ostatecznie stałe teraz przed sądem 24 ludzi w wieku od lat 19 do 36. Czterem uczestnikom grupy anarchistycznej udało się uciec, w tej liczbie studentowi Eugeniuszowi Bortkiewiczowi.

Proces naturalnie budzi w Petersburgu wielkie zajęcie.

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

FRANCISZKA JOZEFKA wódz gorzki

Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działa zawsze skutecznie i tagod

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
Dr. Maksymilian Schmelkes były kilkuletni sekundarysz szpitala powszechnego  
8432 na oddziale chorób wenerycznych i skórnych  
Lwów, ul. Brajerowska 6.

## WP. Henryk APOZNAŃSKI.

Proszę o zwrot rysunków.

Z. Szafranski.

8682

Ida Immerdauer

Grigori Schereschewski

LWÓW.

zaręczeni.

GRODNO.

8708

## Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16. 8531  
Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

## Rządowo upoważniony geometra cywilny, Władysław Jedynakiewicz,

c. i k. emeryt. podpułkownik i były geometra wojskowy i tryangulator c. i k. wojsk. instytutu geograficznego — otworzył kancelaryę dla wszelkich robót w zakres miernictwa wchodzących, mianowicie parcelacya dóbr, pomiary lasowe, regulacya granic gminnych, oraz prywatnych posiadłości, wyrównanie sporów granicznych, podział większych i mniejszych posiadłości, niwelacya etc., przyjmuje również sporządzanie planów dla użytku P. T. adwokatów, notarjów i sądów. — Biuro w domu własnym, Lwów, ulica Krzyżowa 1. 52. 8646

Niniejszem oświadczam, że gdy p. Henryk Veltz z dniem 3 sierpnia br. z biura mego wystąpił, — przeto wszelkie interesy załatwione przez Niego w mem imieniu po powyższej dacie wiązać mnie nie będą.

Stanisław Sokołowski,  
8719 Biuro dzienników i ogłoszeń.

## „OJCZYŻNA“

Tygodnik ilustrowany dla ludu  
kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor.,  
kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzna“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków, ul.  
Długa 1. 5. 136

## Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 h
3. Samodzielność finansowa Galicyi przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracyi „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

## Nakładem Towarzystwa Wydawniczego

wyszły następujące książki

### Zygmunta Wasilewskiego:

- NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1:20.  
WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902, str. 160, K. 1:50.  
ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3:60.  
OD ROMANTYZMU DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5:50

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie  
Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego.

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi  
I.

## W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawrońskiego, Głabińskiego, Panka, Pierożyńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena 1:20. kor. —

Skład główny w Administracyi „Słowa Polskiego“, Lwów  
Chorążczyzna 17—19. Nabywać można również we wszystkich księgarniach.

## Wybór dzieł

### Klementyny z Tańskich Hofmanowej

objaśnieniami opatrzył:

Dr. Piotr Chmielowski, z portretem autorki.

Tomów VI.

zawierających najlepsze utwory K. Hofmanowej

Cena zniżona na 3 kor. — w ozdobnej płócienniej opr. z wyciskami w 3 książkach k.: 4:80,

Dziela te są na wyczerpaniu!

Do nabycia

14043

W ADMINISTRACYI „SŁOWA POLSKIEGO“ we  
Lwowie i we wszystkich księgarniach.

## Wiadomości bieżące.

→ 74 lekarzy polskich zwiedzających po kongresie lwowskim zakłady zdrojowe w Żegiestowie, złożyło z okazji przyjęcia urządzonego dla nich przez zarząd zdrojowy 116 kor. 8 hal., na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej, za co zarząd główny T. S. L. składa im serdeczne podziękowanie.

→ Sejmik relacyjny. Organizacya Narodowa VI okręgu wyborczego m. Lwowa, urządza w piątek, dnia 9 sierpnia o godz. 5 popołudniu w sali „Skały“ publiczne zgromadzenie, na którym poseł tego okręgu do Rady państwa profesor dr. Józef Buzek zda sprawozdanie ze swoich czynności poselskich i wysłucha żądań swoich wyborców.

→ Budowa gmachu Izby handlowej i muzeum technologicznego. Lwowska Izba handlowa przystąpi niebawem do budowy własnego okazałego gmachu, który stanie na gruntach pp. Sosnowskiego i Zacharyewicza przy ul. Batorego. Z gmachem tym będzie połączony drugi gmach, w którym mieścić się będzie muzeum technologiczne. Kosztorys obu tych gmachów wynosi 600.000 kor., a ubiegali się o tę budowę następujący budowniczowie: pp. Kamienobrodzki, Kędziński i Ulam, Cybulski, Rawski i Lewiński. Otwarcie ofert odbyło się przed kilku dniami, a oferowali Kamienobrodzki 4 prc. ponad kosztorys, Kędziński i Ulam 3¼ prc. niżej kosztorysu, Cybulski 4 prc. niżej kosztorysu, Rawski 4 prc. niżej kosztorysu, a Lewiński 6 prc. niżej kosztorysu. Wobec tego, oferta budowniczego Lewińskiego była najniższą, to też jemu oddano budowę obu gmachów, która się niebawem rozpocznie.

→ Niemiecka napaść. Z biura informacyjno prasowego przy Radzie narodowej otrzymujemy następujący komunikat: „W piśmie francuskim „Le Continent“, wydanym przez p. Pouvoarville z Paryża i p. Richtera z Berlina okazał się (w nr. 9) artykuł przewodniczącego Ostmarkvereinu p. Tiedemanna-Seeheima p. t. „L' empire d'Allemagne et ses Polonais“, skierowany przeciw Polakom. Treścią artykułu jest, że opinia francuska wzięła stronę Polaków, nie badając istotnej sytuacji. Polacy starali się aby w prasie francuskiej wypadki były przedstawione w świetle dla nich przychylnem. Wobec tego autor chce przedstawić istotny stan kwestyi polskiej w Niemczech. Następuje wywód historyczny, którego treścią, że w najdawniejszych czasach Niemcy sięgali aż po Wisłę, później rozszerzeni w Poznaniu byli uciskani przez Polaków, aż do chwili, gdy rząd pruski odzyskał te kraje. Zajęcie jednej części Polski przez rząd pruski było datą uwolnienia z niesłychanego ucisku nie tylko ludności niemieckiej, ale i chłopów polskich, uciemiężonych przez szlachtę. Zaczął się okres energicznej pracy cywilizacyjnej. Prusy przemieniły ten kraj w prowincję kwitnącą, zamieszkałą przez ludność, która się cieszy wszystkimi politycznymi prawami konstytucyjnego państwa. Marchia wschodnia jest więc ziemią niemiecką odzyskaną nie przez siłę oręża, ale przez pracę cywilizacyjną. Następnie wykazuje autor znaczenie kwestyi polskiej dla Niemiec. Gdyby Niemcy straciły prowincje polskie, ich stanowisko w świecie byłoby bardzo zagrożone. Granica nowego państwa polskiego z natury rzeczy wrogiemu Niemcom znalazłaby się o 120 klm. od Berlina. Miliony obywateli niemieckich musiałoby przyjąć narodowość polską. Niemcy się bronią. Bismark założył komisję kolonizacyjną, która zakupuje własności polskie i osadza tam chłopów niemieckich. Rozpoczęła się zatem walka o posiadanie ziemi. Jeżeli lud niemiecki i rząd cesarski staną na wysokości swego zadania, walka ta może się skończyć tylko zwycięstwem niemieckiem. Drugą jest kwestya języka. Język niemiecki był zawsze uczony w szkołach, a było to rzeczą pedagogiczną i absolutnie prawną że i wykształcenia religijnego zaczęto udzielać w języku niemieckim. Z tego powodu wybuchł strajk szkolny, w którym nie idzie o interesy religijne lecz o agitację ludową. Artykuł kończy się obroną Ostmarkvereinu.“

O śmierci Tiedemanna doniosły niedawno dzienniki.

→ Nowy gmach Kasy chorych. Kasa chorych miasta Lwowa zamierza na podwórzku swojej realności przy ulicy Brajerowskiej 1. 8 wybudować oficynę jednopiętrową dla pomieszczenia w niej biur zarządu Kasy. Koszt budowy tej oficyny obliczony jest na sumę z górą 60 tysięcy koron, wartość zaś jej czynszowa wynosi ma w przybliżeniu 68 tysięcy koron. Magistrat jako władza nadzorcza Kasy chorych, zezwolił na taką lokacyę kapitałów Kasy i wykonanie tej budowy, albowiem obecne pomieszczenie biur Kasy jest nieodpowiednie, a nadto ponieważ wartość czynszowa budynku przedstawia bardzo korzystny dochód z kapitału ułożonego w budowie.

→ Nowa szkoła muzyczna powstanie niebawem w naszym mieście. O koncesyę na otwarcie takiej szkoły wniosła podanie p. Marya Łazowska, b. ucznica Mikulego, egzaminowana nauczycielka muzyki. Magistrat uchwalił prośbę petentki przedłożyć namiestnictwu z wnioskiem na udzielenie koncesyi.

→ Agencya stręczenia robotników rolnych. Nowa agencja dostarczania robotników rolnych zarówno w kraju jak za granicą, ma powstać niebawem w naszym mieście. Podanie o koncesyę na takie biuro wniósł p. Stanisław Sokołowski, emerytowany starszy oficyał pocztowy, który prowadzi już agencyę stręczenia służby. Magistrat sprawę tę rozpatrywał na wczorajszym posiedzeniu i postanowił prośbę p. Sokołowskiego przedłożyć namiestnictwu z wnioskiem przychylnym.

→ Rekonstrukcyja gmachu ratuszowego. Na rozpisany przez miasto konkurs na plany rekonstrukcyi gmachu ratuszowego, zgłosiło się 67 architektów, żądając

warunków szczegółowych i zdjęcia ratusza. Zgłoszenia napłynęły od architektów polskich z całego obszaru ziem polskich i zagranicy, i tak: z Krakowa, Warszawy, Poznania, Częstochowy, Grodna, Łodzi i i., a dalej z Niemiec i Francyi. Ta liczba zgłoszeń pozwala spodziewać się znakomitego wyniku konkursu, daje nadzieję, że wreszcie zniknie z widowni wystawiona przez niemieckich biurokratów niekształtna rudera, z paskudnym kominem, a w jej miejsce otrzymamy gmach, o prawdziwie artystycznym wyglądzie, który będzie ozdobą miasta i charakterem swym polskim zadokumentuje polskości stolicy kraju.

→ Rozszerzenie gazowni. Budynek administracyjny gazowni miejskiej wobec rozszerzenia się agend gazowni, stał się za szczupły na pomieszczenie biur, okazuje mnóstwo braków, jak brak światła i t. d. Wszystko to uwzględnione zostanie w nowym budynku, który kosztem 126.000 kor. stanie w obrębie zakładu gazowego. Według planów wygotowanych już przez urząd budowniczy, będzie to dwupiętrowy budynek, którego parter i pierwsze piętro zajmą biura, drugie zaś piętro przeznaczone będzie na mieszkanie dyrektora.

→ Zasiłki dla rzemieślników. Z fundacyi Emilii Dąbkowskiej wakuje obecnie jedno wsparcie dla rzemieślnika w kwocie 200 kor. na rozpoczęcie samodzielnego rzemiosła i jedno w kwocie 40 k. dla wdów i sierót po rzemieślnikach. Pierwszeństwo mają krewni fundatorki i wogóle szewcy. Zasiłki nadaje reprezentacya miasta Lwowa.

→ Opiekun towarzystwa ratunkowego. Stacya ratunkowa niejednokrotnie nie mogła podolać swemu zadaniu z powodu braku utensyliów do tego niezbędnych, a w pierwszej linii z powodu, iż miała tylko jedną parę koni do dyspozycji. Aby zaradzić wynikającym stąd niedogodnościom, magistrat na wczorajszym posiedzeniu uchwalił zaproponować Radzie miejskiej dostarczenie dla towarzystwa drugiej pary koni i drugiego woźnicy, na który to cel ma być wstawiona do budżetu gminnego kwota 2.500 k. rocznie. Dla skuteczniejszego wykonywania opieki nad towarzystwem ratunkowym i rzecznictwa potrzeb tegoż w reprezentacyi miasta, proponuje magistrat delegować z grona Rady miejskiej jednego członka do zarządu towarzystwa jako opiekuna stacyi ratunkowej.

→ Rapperswył-Lwów. Przed tygodniem poruszono na Radzie m. Lwowa sprawę ewentualnego przeniesienia Muzeum rapperswyłskiego do naszego miasta, a p. wiceprezydent Rutowski, odpowiadając na widocznie zamówioną interpelacyę, z właściwą sobie uroczystą swadą oznajmił, że poczynił już w sferach do tego powołanych odpowiednie starania, aby tę sprawę, „wentylowaną nawet w poważnej publicystyce“, jak najrychlej i z jak najlepszym skutkiem dla m. Lwowa załatwić.

Pewność, z jaką p. Rutowski na posiedzeniu Rady przemawiał, zrobiła na radnych wrażenie. Jakkolwiek na sali dawały się słyszeć głosy o „kwaśnych winogronach“, jakkolwiek z uśmiechem powątpiewania i wzruszeniem ramion przyjmowano szumne zapewnienia p. wiceprezydenta, że stosunki obecne dzielnicz naszej (Galicyi) dają Muzeum rapperswyłskiemu (gdyby je do nas przeniesiono), po wieczne czasy zupełne (?) bezpieczeństwo, nikt przecież przeciwko samej myśli nie wystąpił publicznie, nie chcąc zapewne narażać się na podejrzenie, iż pragnąłby pozbawić stolicę kraju istotnie bardzo cennego dla kultury narodowej nabytku. Tembardziej, że p. Rutowski żyrował się jako członek Zarządu muzealnego, dając tem samem do zrozumienia, że informacje jego są więcej niż poważne.

Minał tydzień zaledwie, a oto cała sprawa wyjaśniła się w zupełności, choć dla pewnych osób — fatalnie. Wczorajszy „Kurier Lwowski“ zamieścił następujący telegram z Rapperswyłu: „Rada muzealna uchwaliła, że przeniesienie zbiorów do kraju jest na razie przedwczesne. Wniosek dr. Lewakowskiego i Bojki, ażeby teraz przynajmniej bibliotekę i bogate materyały historyczne przeniesiono do Lwowa, upadł wszystkimi głosami przeciw dwóm. Dr. Lewakowski złożył wiceprezydenturę rady muzealnej“.

Pokazało się zatem, że w samej Radzie muzealnej o przeniesieniu Muzeum nikt poważny na serio nie myślał.

Pokazało się dalej, że „poważna publicystyka“, na której głosy p. Rutowski się powoływał, to artykuł poświęcony tej sprawie niedawno w „Kurierze Lwowskim“, który wskazuje na poważnych członków Rady muzealnej żadnego nie wywarł wpływu. Pokazało się w końcu, że inspiratorem p. Rutowskiego, którego dobrej woli bynajmniej nie podejrzujemy, był dr. Lewakowski, głośny ongiś poseł m. Lwowa, obecnie od dłuższego czasu emerytowany ambasador stronnictwa ludowego w Rapperswyłu, znany z tego, że właściwie sam nie wie, czego chce.

P. Lewakowski przekonawszy się, że jest na Radzie muzealnej gruntownie — odosobniony, uczynił to, co w danym razie było jedynie wskazanem, — złożył wiceprezydenturę Rady. P. Rutowskiemu zaś należałoby wreszcie poradzić, aby na przyszłość, podejmując tego rodzaju akcyę, był ostrożniejszy w wyborze osób i czynników, które mu dostarczają informacji. W tym wypadku ośmieszył postępowaniem swoim nie tylko siebie, ale także do pewnego stopnia reprezentacyę miasta, która pochopnie dała mu aprobatę w przekonaniu, że cały ten, sympatyczny zresztą projekt, opiera się rzeczywistości na poważnych przesłankach. A wiceprezydentowi stolicy nie wolno jej ośmieszać ani przed obcymi ani wobec swoich.

→ Wycieczka do Huty Korościńskiej. Wczoraj odbyła się zapowiadzana wycieczka delegacyi Rady miejskiej do Huty Korościńskiej, celem zlustrowania tam-

tejszej kolonii wakacyjnej chłopców. Prócz wiceprezenta miasta p. Neumanna, wzięli w niej z radnych udział pp. Bieniecki, Ciechulski, Hauser, Jaworski, Jonaasz, Szydłowski i Wenzel, a także kilku członków Tow. pedagogicznego, wśród których znajdował się i prezes Tow. dr. Małachowski.

W Skolem, dzięki uprzejmości zarządu państwa Skole, oddano delegatom do dyspozycji wóz salonowy na kolejke lasowej ze Skolego do Huty, a przez drogę towarzyszył im dyrektor dóbr p. Popiel.

Przybywających na kolonię gości witała dziatwa, w liczbie 62 z własnym sztandarem, z kierownikiem kolonii p. dyrektorem Muchą na czele. Przemówił, witając delegatów w serdecznych słowach, p. Mucha, dziękując imieniem dziatwy Reprezentacji miejskiej za jej starania, położone około utrzymania i rozwoju kolonii wakacyjnych.

Następnie zwiedzali delegaci budynek kolonii i miejsca zabawowe. Kolonia liczy 62 chłopaków, którymi zajmuje się dyr. Mucha z dodanymi sobie do pomocy 2 nauczycielami. Delegaci zwrócili uwagę na nadzwyczajną czystość, panującą w całym zabudowaniu kolonii. Chłopcy mieszczą się w parterze budynku, urządzonym sposobem koszarowym, wikt mają znakomity, powietrza i ruchu używają w bród, to też się aż dusza raduje, kiedy się widzi ich zaczerwienione, tryskające zdrowiem policzki i iskrzące życiem i weselem oczy. Ćwiczenia gimnastyczne hartują ich ciała, wycieczki odbywane wśród gór i lasów, pod kierownictwem piechotowych nauczycieli, oprócz korzyści fizycznych, pozwalają im poznać szeroką i bogatą naturę ojczystą.

Po dokładnym zwiedzeniu całej kolonii, zasiedli delegaci do obiadu, podczas którego funkcje gościnnych gospodarzy spełniali p. dyr. Mucha z małżonką.

Popołudniu odbyły się na boisku popisy gimnastyczne młodzieży, które wypadły nader dobrze i zasłużyły na słowa pełnego uznania.

Po podwieczorku wśród ulewnego deszczu wrócili delegaci do Lwowa, wynosząc z mile spędzonego dnia to przekonanie, że kolonia w Hucie korościńskiej należy rzeczywiście do najlepiej prowadzonych w kraju tego rodzaju instytucji.

→ **Cerkiew „św. Pietric“** zostanie w roku bieżącym zrekonstruowana, mianowicie wieża cerkiewna otrzyma osobną nasadę i zegar. Będzie to uzupełnieniem dokonanej przed 20 laty rekonstrukcji całego kościoła.

→ **Amatorowie kielbasek higienicznych** mogą się tymi wyrobami kunsztu masarskiego delectować na placu wystawowym jeszcze przez dwa miesiące, albowiem na prośbę właściciela fabryki tych kielbasek p. Teliczka, postanowił magistrat zezwolić na pozostawienie pawilonów jego na miejscu obecnym i dalsze produkowanie kielbasek do końca września b. r. Zezwolenie dane przez magistrat zatwierdziła także sekcja techniczna Rady miejskiej.

→ **Także mleczarnia.** Św. Stanisław niema szczęścia; nazwali u nas jego imieniem ulicę, która powinna być nazwana imieniem jakiegoś tureckiego świętego z tego tytułu, że dzieją się na niej historie zupełnie wschodnie. Biedni mieszkańcy tej bogobojnej ulicy wnieśli właśnie gremialny protest do magistratu i policji z usilną i stanowczą prośbą, aby w pierwszym rzędzie z ulicy tej usunięto najczarniejszą pod słońcem „mleczarnię“ jakiegoś M. Zimmermana.

W mleczarni tej jest w mleku wedle chemicznej analizy 50 procent wódki, a 50 procent wody, a sielskie życie i kurację taką żentycą, wodą tam wesoło niewiasty, o których Małgorzata Boehme pisze pamiętniki, i nad którymi czuwa policja. Reuniony i rauty odbywają się tam co wieczora do późnej nocy wśród wrzasku i wycia, jakiegoby się nie powstydzil chory na zęby hipopotam; starsi panowie, znani i uznani przez policję grają w karty, a młodsi wiodą z panienkami zajmujący dyskurs w złodziejskim szwargocie. Po zatem odbywają się licytacje rzeczy nie tyle ukradzionych ile znalezionej w mieszkaniu ich właściciela.

I tą ulicą chodzą ludzie od ul. Jagiellońskiej ku teatrowi, na tej ulicy jest szkoła ludowa i dom modlitwy.

→ **Fatalny wypadek** zdarzył się wczoraj około godz. 11 w nocy w domu przy ul. Kamiennej l. 3 u dozorczy domu Hałatiuka. Oto dwuletni jego synek, Stanisław spadł z łóżka tak nieszczęśliwie, że złamał nóżkę powyżej kolana. Dziecko opatrzyła stacya ratunkowa i polecila rodzicom odwieźć je do szpitalika św. Zofii.

→ **Za energicznie furmanił** włościanin Bar z Żydaticz i jadąc dziś rano około pół do 10 do Lwowa wywijał tak zamaszycie batem, że ugodził nim siedzącą na wozie swą żonę Maryę tak fatalnie, że zranił ją niebezpiecznie w oko. Barową zajęło się pogotowie stacyi ratunkowej, które po prowizorycznym zaopatrzeniu przewiozło ją do szpitala.

□ **Kroniczka krakowska.** Upał i burza oto sensacja dnia wtorkowego. Przez cały dzień panował niezwykły w tym roku, jak go ktoś słusznie nazwał marcowym, upał, jakiego już dawno tu nie mieliśmy. Ofiarą jego był niejaki Kwadrat, kupiec, człowiek młody, który padł na ulicy rażony udarem i mimo natychmiastowej pomocy utracił życie. Wczoraj, jakby w odwecie za tę trochę ciepłą i pogodą, zebrał się szalony wicher z piorunami, błyskawicami i gwałtowną ulewą. Burza szalała także w okolicy Krakowa i spowodowała na przestrzni Wieliczka-Bierzanów przewrócenie się żelaznego słupa telegraficznego, co spowodowało wykoślenie się 2 wozów próżnych z pociągu towarowego, zdążającego do Bierzanowa. Skutkiem tego musiał być wstrzymany ruch pociągów między Podgórzem a Bierzanowem na kilka godzin.

Egzamin kwalifikacyjny tak do szkół ludowych, jak i wydziałowych, rozpocznie się w Krakowie dnia 23 września piśmienny, a 26 września ustny. Kandydaci i kandydatki, którzy chcą zdawać ten egzamin, mają wnieść podania o przypuszczenie za pośrednictwem swej przełożonej Rady szkolnej okręgowej, najdalej do dnia 10 września. Do podania dołączyć należy: a) świadectwo dojrzałości względnie dispense; b) dowody dwuletniej dla maturzystów, a trzyletniej dla posiadających dispense i dla kandydatów do szkół wydziałowych — praktyki przy publicznych lub prawo publiczności posiadających szkołach ludowych, poparte dotyczącymi dekretemi; c) krótki życiorys wraz z wykazem książek użytych do przygotowania się; d) tabelę kwalifikacyjną. Podania i załączniki mają być należycie osteplowane.

W seminarium nauczycielskiem żeńskim w Krakowie odbędzie się pisemny poprawczy egzamin dojrzałości dnia 16 września, a ustny 17 i 18 września. Kandydatki, które mają zdawać ten egzamin z języka polskiego, niemieckiego i matematyki, mają zgłosić się dnia 16 września przed godz. 8 rano do dyrekcyi „i przynieść z sobą przybory do pisania“. Wszystkie inne kandydatki mają się stawić 17 września o godz. 8 rano.

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Pogrzeb zabitego żołnierza 24 pp. przez kapitana S. odbył się we środę o g. 10 przed południem. Za karawanem, na którym zawieszono wieńce od korpusu oficerskiego i towarzyszyów zmarłego, postępowali brat zmarłego, włościanin z kołomyjskiego, grupa oficerów z komendantem batalionu na czele, oraz koledzy z kompanii. Sprawiono się z pogrzebem prędzej, niż się powszechnie spodziewano. Kapitań Schrauba pociągnięto do surowej odpowiedzialności. Plotki o jakimś buncie wojska są zgoła bezpodstawne.

Znaczna kradzież. W hotelu europejskim okradł służący hotelowy, Antoni Lichi vel Lichy właściciela dóbr z Bukowiny, p. Passakasa, zabrawszy mu w nocy, gdy spał, pugilares z kwotą 4400 kor., zegarek ze złotym łańcuszkiem i spinkę brylantową. W czasie rewizyi rzeczy Lichego, natrafiono na ślad, że złodziej umknął do swej kochanki, Anny Prymak, bawiącej ze swą służbodawczynią, pewną panią ze Stanisławowa, w Peyerbach około Wiednia. Policja odniosła się już telegraficznie do władz tamtejszych, aby poczynić kroki celem schwytania złodzieja.

□ **Suchodół.** (Katastrofa na wązkotorowej kolejce). Dnia 27 z. m. wydarzyła się w miejscowości Suchodół, za Krechowicami, okropna katastrofa, na kolejke wązkotorowej. Znajduje się tam tartak parowy akc. przemysłu drzewnego, a w celu ściągania wyrobionych kłoców z lasów do tartaku, urządzono wązkotorową kolej, długości 43 km. Kolejka ta cała położona w terenie dzikim i szalenie w górę się wznoszącym. Wypadków dotychczas śmiertelnych było dosyć, przedostatni zdarzył się przed rokiem.

W dniu 27 z. m. ładowano wyrobione kłocce o długości ośmiu metrów w polanie Nerjedowej na 37 klm. leżącej. Załadowany, a właściwie przeładowany pociąg, złożony z piętnastu wozów parzystych, ściągnięto maszyną na polanę Meczyszczę, stąd zaś już bez maszyny, samym tylko ciężarem spuszczone w dół, ażeby dopiero w miejscowości Lizna, gdzie teren cokolwiek się wyrównuje, hoiować pociąg dalej maszyną ku Krechowicom. Pociąg, uzyskawszy własnym ciężarem i przy spadzie chyżość błyskawiczną, obsługiwany przez niewyszkolonych hamowniczych, przeleciawszy 6 kilometrów, wykoleił się na 29 kilometrze. Nie pomogły hamulce. Jedenaście wozów utworzyło straszliwą piramidę wśród wąwozu, nieledwie 100 metrów długiego. Cztery zaledwie wozy utrzymały się na torze. Wśród szczątków wozów i olbrzymich kłoców ośmiometrowych, tu i ówdzie wylaniały się strzepy członków i wnętrzości czterech nieszczęśliwych holowników, piątego, który jechał na pierwszym wozie, wydobyto jeszcze żywego z pod kłoca, z rozmiądzoną piersią. Czterech pozostałych ludzi, jadących pociągiem, uratowało się od śmierci, wyskoczywszy wczas z platformy hamulcowej. U nich skończyło się na okaleczeniu.

Pozostawiono całą barykadę przez przeszło dwie doby nietkniętą, komisya bowiem dopiero w poniedziałek na miejsce zjechać raczyła.

Wielce charakterystycznym jest to, że o tej katastrofie nie uwiadomiono wcale pism i byłoby się udało zatuszowanie całego wypadku, gdyby nie przypadek.

Sprawa oprze się o sąd karny.

→ **Walka wyborcza wśród Rosyan w Warszawie.** Na ostatnim posiedzeniu centralnego komitetu październikowców postanowiono nie wstępować w blok przedwyborczy ze „związkiem narodu rosyjskiego“, co rozbilo całą organizację przedwyborczą Rosyan zamieszkałych w Warszawie. Październikowcy, którzy z początku otworzyć mieli wspólny komitet z „prawdziwymi Rosyanami“ oddzielili się od nich i zamierzają prowadzić walkę przedwyborczą na własną rękę, przyczem kandydatem tej partii na posła jest prof. Jesipow.

Prawdziwi Rosyjanie dotąd nie powzięli jeszcze żadnych uchwał co do osoby kandydata, lecz na kandydata „październikowców“ bezwarunkowo głosować nie będą. Wobec tego rozłamu między „październikowcami“ i „prawdziwymi Rosyanami“ szanse kandydata Rosyan postępowych, prof. Pogodina, znacznie powiększyły się.

→ **Jeden dzień w Łodzi.** Stosunki łódzkie najlepiej

ilustruje kronika jednego dnia (5 sierpnia). O godzinie 5 popoł. na rogu ulic Widzewskiej i Nawrot kilku wystrzałami z rewolwerów zabito 36-letniego Benedykta Ładka, zamieszkałego przy ul. Zierskiej. Złotki jego zabrała rodzina.

Na rogu ulic Andrzej i Długiej strzelano do Andrzeja Pabierskiego. Ranionego pogotowie odwiezło do szpitala Czerwonego Krzyża.

Jedna z kul zraniła Stefana Borkacza, liczącego lat 50.

O godz. 10 wieczorem do składnika nafty, Kahana Floriana przy ul. Konstantynowskiej przybyło kilku ludzi i zażądało wydania brauninga. Kiedy Florian odpowiedział, że brauninga nie posiada, przybysze zabrali kilka rubli, a jeden z nich wystrzałem z rewolweru zranił go ciężko. Ranionego odwieziono do szpitala Pożnańskich.

W ciągu dnia dokonano dwóch napadów na sklepy monopolowe. Ze sklepu przy ul. Złotej l. 7 zrabowano 160 rubl. ze sklepu zaś przy ul. Targowej l. 47 145 rubl. Sprawcy napadu zbiegli.

Na ul. Targowej tramwaj elektryczny przejechał 60-letniego Gampego. Z pod wagonu wydobyto zwłoki.

Ze Zgierza donoszą, że wystrzałami rewolwerowymi zabito dzisiaj trzech nieznanych robotników.

O godz. 10 wieczorem na Bałutach zabito dwóch młodych czeladników rzeźniczych: 16-letniego Ignacego Keniga i 15-letniego Edmunda Kacheiskiego. Na zwłokach obu znaleziono kartki z napisem: „Za szpiegostwo“. Trupy zabrano do cyrkułu I, gdzie dotychczas leżą.

Przy ul. Czarnej postrzelono robotnika 36-letniego Piotra Jacherskiego, na rogu Wschodniej i Średniej — 31-letniego Franciszka Rutkowskiego, tokarza, a przy ul. Rackiej zakłuto na śmierć 49-letniego Franciszka Kamińskiego.

Na polach Ignacego Włodka pod Pabjanicami znaleziono zwłoki 20-letniego mężczyzny, z ranami postrzałowymi i odciętą głową.

→ **Napad.** W dniu 4 bm., jak donosi „Mazur“, pociągiem towarowym z Kielc przyjechało do osady Sobków (pow. jędrzejowski) 18 ludzi, uzbrojonych w karabinki Mausera. Ludzie ci otoczyli mieszkanią strażników, rozkazawszy mieszkańcom, będącym na ulicy, podnieść ręce do góry i zamknąć wszystkie sklepy; dla postrachu strzelali w powietrze. Nie znalazłszy strażników w mieszkaniach, napadający zabrali tam cztery strzelby i oświadczyli mieszkańcom, że będą zabijali wszystkich strażników Polaków. Następnie nieznajomi udali się do sklepu monopolowego i do urzędu gminnego. Pierwszy ograbili, a urząd gminny wysadzili w powietrze dynamitem, przyczem kasa ogniotrwała zupełnie zniszczona. Z kasy tej zabrali 100 rub. i następnie lasem udali się w stronę stacyi Chęciny, zamierzając pociągiem towarowym pojechać do Kielc. Gdy pociąg zbliżał się do stacyi, napadający zauważyli w nim kilku strażników, do których zaczęli strzelać. Podczas wymiany strzałów jeden z napadających został zabity, a drugi raniony. Po tym fakcie nieznajomi szybko oddalili się do pobliskiego lasu, w kierunku Kielc, przyczem cały czas odstrzeliwali się. Na moście kolejowym wrzucili coś do wody, jak następnie sprawdzono, instrumenty robotników kolejowych. Przy zabitym znaleziono karabinek mauserowski z 60 nabojami i dokumenty na imię Rogojskiego.

→ **Strajk przemysłników.** Kupcy, handlujący przeważnie wyrobami fabryk niemieckich, przesyłanemi do Warszawy z pominięciem komór celnych, t. j. za pośrednictwem przemysłników, głośno obecnie narzekają na niewdzięczność „kontrabandzystów“, którzy urządzili strajk, domagając się podwyższenia taksy przemysłniczej o 20 procent. O strajku tym, jakiego dotąd nie było, wiedzą dobrze urzędnicy celni, gdyż przemysłnicy nie robią z tego tajemnicy. Największą rolę w przemysłnictwie odgrywają kobiety. Codziennie każda z nich po 2—3 razy dziennie wyjeżdża za „przepustkami“ przez granicę, w ubraniu bardzo neglizżowym, powraca zaś wystrojona od stóp do głowy, poczem następnym pociągiem wyjeżdża po świeży towar. Kontrabandzistki te jednak są wyzyskiwane przez odbiorców, nie zarabiają bowiem więcej nad kop. 80 do 1 rb. dziennie. Największą ilość przewożą w ten sposób damskich „halek“.

→ **Ślub panny Elżbiety Leonardy Turbówny, z p. Agenorem Siudaczyńskim** odbył się w kościele parafialnym w Świrzu d. 3 sierpnia 1907. 8677

→ **Dr. Jankowski, dentysta** wyjechał, przyjedzie 1-go września. 8679

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

### Z Anglii.

**Londyn.** (TBK.) Deput. Richert z partii robotniczej, interpeluje w Izbie gmin sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, czy zawiadomił rząd rosyjski, że Anglia odmawia zawarcia sojuszu z Rosją w jakiegokolwiek formie, jeżeli narodowi rosyjskiemu nie zostanie przyznana wolność. Imieniem sekretarza stanu Greya, odpowiedział podsekretarz w duchu odmownym, powołując się na to, iż Grey już raz oświadczył, że wewnętrzne sprawy Rosji nie mogą wchodzić w rachubę podczas rokowań między obu państwami; zresztą sprawa sojuszu wcale nie jest na porządku dziennym.

### Marokko.

**Tanger.** (B.Reutera) Sultan Mohamet el Torres zaawiadomił posłów, że nie jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo Europejczyków poza Tangerem. Wśród Marok

kańczyków panuje bowiem wzburzenie z powodu bombardowania Casablanki. Z dobrego źródła słychać, że poselstwo francuskie zawiadomiło władze, iż dla ochrony posłów wysadzona będzie na ląd straż, w razie gdyby przyszło do rozruchów.

#### Wybuch.

**Lizbona.** (TBK.) U pewnego kotlarza, który zajęty był przyrządzaniem materij wybuchowych nastąpił wybuch. Cztery osoby są ciężko ranne. Policja zabrała przepisy do sporządzania materij wybuchowych i aresztowała kilka osób.

### Po zamknięciu numeru.

**Linia telefoniczna Lwów** — Wiedeń przerwała się dziś przedpołudniem, wskutek czego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

**Bezczelny rabuś.** Ul. Łyczakowską wracał wczoraj w nocy około pół do 1 do domu leśniczy p. Jan Skarbek. Nagle u wylotu ul. św. Piotra napadł na niego jakiś młody człowiek, chwycił za ręce i przycisnąwszy do parkanu, chciał obrabować. Na krzyk p. Skarbka zjawiał się przechodzący tamtędy przypadkiem policjant, a wtedy napastnik z najbezczelniejszą miną oskarżył p. Skarbka, że to on go napadł i chciał obrabować i kazał go aresztować.

Wobec tego, że rabuś wykazywał się legitymacją urzędniczą, policjant aresztował p. Skarbka, równocześnie jednak aresztował i prawdziwego napastnika. W policyi poznano w napastniku „dobrego znajomego“ Adolfa Orella, który dotychczas zajmował się specjalnie kradzieżami rowerów, wobec czego odstawiono go do aresztów policyjnych. Legitymację, którą się wykazywał przed policjantem — jak stwierdzono — skradł swojemu bratu.

**Amant w opresyach.** W domu przy ul. Polnej 1. 12, mieszka czeladnik piekarski E. M., który ma przystojną, młodą żonę. W domu tym mieszka również urzędnik Wydziału krajowego M. M. Otóż E. M. na podstawie rozmaitych okoliczności podejrywał żonę, że z M. M. utrzymuje zbyt bliskie stosunki. Wczoraj wieczorem przyszedłszy około godz. 9 nie zastał żony, a spodziewając się zastać ją u M. M., chwycił za nóż i wpadł do jego mieszkania. Jak się skończyła scena między mężem a żoną, niewiadomo. M. M. ratował się ucieczką przez okno i przerażony pobiegł na policyję, prosząc o obronę przed gwałtownym mężem. Sprawdzono więc E. M. na inspekcję policyi, a po uspokojeniu go, wypuszczono na wolną stopę.

**W pogoni za „szczęściem“.** Michał Fiaknybel z Jaworowa doniósł tut. policyi, że do Lwowa zbiegła z domu jego 16-letnia córka Marya.

### Rozmaitości.

✕ **Oryginalny pomnik.** Przed laty 50 przybył do Stanów Zjednoczonych z Europy ubogi chłopak bez grosza w kieszeni i usiadł nad brzegiem morza, na ziemi skały, spożywając kromkę chleba i kawałek sera, chłopek mu pewien litościwy fermer podarował. Niedawno chłopak ów zmarł, jako milioner William Barbour, rozporządzając przed śmiercią, ażeby mu na mogile położono, jako pomnik, ów złom skały, na której przed laty 50 siedział samotny i — nie zwątpił o sobie. A ten złom skały waży ni mniej, ni więcej, jak 100 ton, czyli 100.000 kłgr., same zaś koszty przewiezienia tego olbrzymiego bloku wynosić będą 10.000 dol. Trzeba przypaść, że pomnik oryginalny i wiele mówiący, zwłaszcza dla tych, którzy znają jego historię.

✕ **Niezwykły napad w morzu.** Od wielu już lat utrzymywały się w kołach rybackich krajów nadmorskich pogłoski o napadach polipów olbrzymich na ludzi, pływających małymi łódkami na morzu; pogłoskom tym jednak nie przypisywano wiary. Dopiero przypadek zaszły w listopadzie z. r. w zatoce Kotarskiej, na brzegach Dalmacji pouczył czegoś innego.

W celu naprawy wojennego statku „Arcyksiążę Albrecht“, spuszczone nurka do głębokości 20 metrów, gdy wkrótce spostrzeżono z pokładu, iż go coś zaatakowało. Wyciągnięto go więc czempredziej z wody i przekonano się, że olbrzymi polip, mający mnóstwo ramion po kilka metrów długości, a zakończony ssawkami wielkości talerza, obejmował majątko ze wszystkich stron, w celu oczywiście pożywienia się jego krwią.

Cięciami dopiero nożów i tasaków uwolniono majątko, który swe ocalenie z niebezpiecznej sytuacji zawdzięczał jedynie ubraniu gumowemu, — i uzyskano dowód, że opowiadania rybaków o napadaniu ludzi w łódkach przez polipy, nie są bynajmniej czczą bajką. Zdziwiał tylko, że taki polip wielki znalazł się w morzu Adryatyckim; dotychczas bowiem polipy olbrzymie i jak się pokazuje, niebezpieczne dla ludzi, widziano tylko w oceanach, mianowicie w oceanie Spokojnym w pobliżu Japonii.

✕ **Pocztą, telefon i telegraf Wilhelma II.** Na usługach cesarza Wilhelma II, którego korespondencja jest bardzo rozległą, stoi biuro pocztowe, mieszczące się w pałacu cesarskim. Połączone ono jest jednym drutem telegraficznym i 12 drutami telefonicznymi z biurem centralnym. Cesarz sam odpieczętowuje wszystkie listy, przysyłane na jego imię, wszelkie zaś papiery urzędowe, odnośnie do ich treści, dostają się do rąk sekretarzy gabinetowych cywilnych i wojskowych. Wszystkie depesze telegraficzne natychmiast po otrzymaniu, są oddawane

do rąk cesarzowi, nawet podczas uroczystych przyjęć i zabaw galowych. Wyjątek stanowią tylko nabożeństwa kościelne; gdy cesarz słucha nabożeństwa, nie wolno mu przerywać, depesze więc czekają jego wyjścia z kaplicy.

Osoby, pragnące rozmawiać z cesarzem telefonicznie, bywają połączone wpraw z szefem gabinetu cywilnego, Lucanusem i tylko gdy on uzna za potrzebne, mogą być połączone z aparatem cesarskim.

Cesarz sam pisze wysyłane depesze telegraficzne na specjalnie dla niego przygotowanych blankietach.

Urzędnicy pocztą i telegrafu pałacowego pracują przez całą dobę, dzień i noc, gdyż depesze, napisane przez cesarza lub podcyfrowane literą W. muszą być wysyłane bezzwłocznie i mają pierwszeństwo przed wszelkimi innymi.

✕ **Katastrofa kolejowa.** Straszny wypadek zdarzył się w niedzielę na kolei francuskiej z Nantes do Orleanu w pobliżu Angers (departament Maine et Loire). Gdy pociąg osobowy z Nantes przebiegał most na Loarze o 6 kilometrów przed Angers, wykolejona lokomotywa spadła na bok i łamiąc kraty mostu, wpadła do rzeki wraz z tenderem i pierwszym wagonem osobowym trzeciej klasy. W wagonie było 15 pasażerów, którzy znaleźli śmierć w nurtach rzeki. Równy los spotkał maszynistę, palacza i trzech jeszcze funkcjonariuszów kolejowych.

W Angers wiadomość o wypadku wywołała wielkie wzburzenie. Setki osób, oczekujących swych blizkich z Nantes i innych miejscowości, rzuciły się na dworzec, aby zasięgnąć wieści o nich. Przez dłuższy czas nie można było dać żadnych ścisłych informacji. Dopiero gdy wysłani specjalnie żołnierze 6 pułku inżynierii zdołali wydobyć z rzeki zwłoki 13 ofiar, stwierdzono ich osobistość. W Angers rozpoczęły się sceny tragiczne.

Reszta wagonów ocalała i pasażerowie w nich nie odnieśli większego szwanku; skończyło się na panicznym strachu i lekkich potłuczeniach. Na miejsce wypadku natychmiast udali się samochodem 4 lekarze z Angers, którzy zarządzili pierwszą pomoc dla uratowanych pasażerów. Zwłok maszynisty i palacza dotąd nie wydobyto. Cudzoziemców wśród pasażerów, jak donoszą depesze pism paryskich, nie było.

### Depesze handlowe z 8 bm.

**Wiedeń**, dnia 8 sierpnia. Dziś o godz. 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117'52, Renta majowa 96'45, Węgierska renta koronowa 91'90, Akcje kredytowe 650'25, Kredytowe węgierskie 750'—, Bank anglo-austriacki 302'50, Unionbank 533'—, Bankverein 533'—, Länderbank 428'75, Kolej państwowa 656'75, Lombardy 157'—, Elbethal. —, Fabryka broni 463'—, — Akcje tyt. —, Alpiny 590'25, Rima muranyi 539'—, Praskie Towarzystwo żelazne — (ex. kup., Losy turec. 185'25 Ruble 253'25, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 95'—, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 99'75, 4 proc. gal. poź. kraj. z r. 1893 94'50, 4 proc. listy zast. Banku kraj. 95'50, 5 i pół proc. k. z. 95'40, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku hipot. — — —.

Uspokojenie spokojne.

**Budapest**, dn. 8 sierpnia. Pszenica na październik 11'48 do 11'49, pszenica na kwiecień od 11'74 do 11'75, Zyto na październik 8'98 do 8'99, Owies na październik 8'20 do 8'21, Kukurudza na sierpień od 6'80 do 6'81, Kukurudza na wrzesień 6'93 do 6'95, Kukurudza na maj 1908 6'68 do 6'69, Rzepak na sierpień 1908 17'75 do 17'85.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty chętne.

Chęć kupna mała.

Uspokojenie utrzymane.

Pogoda: piękna.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

### MAŁY FEJLETON.

Rudyard Kipling:

Strzały Kupidyna.

Onego czasu mieszkała w Simli bardzo ładna panienka, córka biednego, ale uczciwego okręgowego sędziego. Była to dobra dziewczyna, ale znała swoją władzę i korzystała z niej. Mama jej niepokoiła się o jej przyszłość, tak, jak wszystkie dobre mamy czynić powinny.

Kiedy człowiek jest kawalerem i komisarzem, kiedy ma prawo nosić na ubraniu makagigi ze złota i emalii, i wchodzić i wychodzić z pokoju przed wszystkimi innymi z wyjątkiem tylko członka rady albo gubernatora, wówczas ten wart jest tego, aby się za niego wydać. Przynajmniej tak panie utrzymują.

Otóż był w owym czasie taki komisarz w Simli, nosił złote ciastka na ubraniu i czynił wszystko, com wyżej powiedział. Był brzydki — naprawdę najbrzydszy mężczyzna w Azyi, z dwoma wyjątkami. O twarzy jego śnić było można, a obudzwszy się, czuło się potrzebę wyrzeźbić ją na fajce. Nazywał się Saggot-Barr-Saggot —

Antoni Barr-Saggot i jeszcze sześć liter mó, wać po nazwisku. W oczach rządu był on jed — — — lepszych ludzi w okręgu, w oczach towar — — — uprzejmym gorylem.

Kiedy zwrócił uwagę na Miss Beighton, pewny jestem, że mama jej płakać musiała z radości i na kolanach Opatrzności dziękować za tę nagrodę, zesłaną jej starości.

Mr. Beighton milczał. Był to spokojny człowiek.

Każdy komisarz jest bogaty; dochody jego przewyższają wszelkie marzenia chciwości, to też może robić oszczędności w sposób, któryby skompromitował członka rady. Komisarze bywają też w ogólności skąpi; Barr-Saggot stanowił pod tym względem wyjątek. Przyjmował po królewsku, miał dobre konie, wydawał bale, był potęgą w kraju i postępował stosownie do tego.

Należy wziąć na uwagę, że to, co opisuję, działo się w czasach przedhistorycznych brytyjskich Indyi. Może kto pamięta ową epokę, w której tennis jeszcze nie był w modzie i grywano w krokiet. Otóż przed tą epoką była jeszcze inna, w której i krokiet nie był wymyślony, a plagą towarzyską stanowiło strzelanie z łuku. Mówiono wówczas o łukach tak, jak teraz o rakietach.

Miss Beighton strzelała bosko na dystans damski — to jest na 60 jardów odległości — i uchodziła za pierwszego strzelca wśród pań w Simli. Mężczyźni nazywali ją „Dianą z Tara-Devi“.

Barr-Saggot mocno jej asystował i, jak poprzednio mówiłem, serce jej matki odpowiednio było rozradowane. Kitty Beighton jednak o wiele spokojniej na rzecz tę się zapatrywała. Zapewne, przyjemnem to było mieć komisarza z tyloma literami, dodaniem do nazwiska, u stóp swoich, a jeszcze przyjemniejszą była zadrość, jaką fakt ten wzbudzał w sercach innych pań, ale z drugiej strony nie można było zaprzeczyć, iż Barr-Saggot był fenomenalnie brzydki i że wszelkie jego próby przyozdobienia swej osoby czyniły go tylko jeszcze więcej karykaturalnym i śmiesznym. Nie nadaremnie przecież przewano go „Langurem“, co znaczy: szara małpa. Bardzo więc dobrze było mieć go na swe rozkazy, ale jeszcze lepiej wymknąć się mu i pojechać na spacer z Cubbon'em, z pułku dragonów w Umballi, człowiekiem o przystojnej twarzy, a przyszości — żadnej. Kitty więcej niż troszkę lubiła Cubbon'a. On zaś nie krył się z tem nigdy, że był w niej wyżej uszu zakochany.

Kitty więc uciekała od czasu do czasu od pompatycznych holdów Barr-Saggotta, by użyć przyjemności w towarzystwie młodego Cubbon'a, i oczywiście dostawała za to porządne bury od mamy. „Ależ mam — kiedyż mr. Barr-Saggot tak jest przeraźliwie brzydki!“

— Moja droga, — odpowiadała mrs. Beighton nabożnie — jesteśmy takimi, jakimi wszechwładna Opatrzność nas zroliła. Przytem czyś zapomniła, że będziesz zasiadać u stołu wyżej od swej rodzonej matki? Pomyśl o tem, i bądź rozsądną.

Kitty skrzywiła się na to, i bez najmniejszego szacunku wyraziła swe zdanie tak o komisarzach jak i wogóle o całej etykietce światowej. Mr. Beighton zaś potarł łysinę; bo był to spokojny człowiek.

W swoim czasie, przy końcu sezonu, Barr-Saggot zmiarkowawszy, że zamiary jego dostatecznie dojrzały, ułożył plan przynoszący zaszczyt administracyjnemu jego zdolnościom. Oto urządził turniej strzelania dla pań, i ofiarował wspinałą bransoletę, jako pierwszą nagrodę. Oczywiście wszyscy wiedzieli, że bransoleta jest darem przeznaczonym dla Miss Beighton, i że wraz z nią przyjmie ona zarazem rękę i serce ofiarodawcy.

Cała Simla dostała zaproszenia. Pod deodarami w Amandale, rozlokowano ślicznie zastawione stoliki do herbaty, a w słońcu świeciła bransoleta w całej swej okazałości, cała Simla zaś punktualnie się stawiła o oznaczonej godzinie, z ciekawością oczekując tego nowożytnego sądu Parysa. Kitty przyjechała z Cubbon'em, i widać było, że młody człowiek zaniepokojony jest srodze. Kitty była błąda i zdenerwowana, i długo przysłuchiwała się bransolecie. Barr-Saggot przystrojony był wspaniale, i jeszcze szkaradniejszy niż zwykle. Mrs. Beighton uśmiechnęła się protekcyjnie, jak przypadło na matkę przyszłej komisarzowej, i strzelanie się rozpoczęło.

Nie ma nic nudniejszego nad taki turniej. Strzelano i strzelano bez końca, aż słońce schyliło się do horyzontu, i lekki wietrzyk wieczorny zaczął poruszać liście deodarów. Czekano tylko aż przyjdzie kolej na Miss Beighton, której nazwisko było ostatnie na liście współzawodniczek, i aż zwycięstwo jej ogłoszą. Bo naturalnie o wyniku turnieju nikt nie wątpił.

Pan komisarz napiął jej łuk własnymi swemi rękoma, ona zaś stanęła, spojrzała na bransoletę i pierwsza jej strzała utkwiała w samem sercu „złota“ co liczyło się za dziewięć punktów.

Młody Cubbon zbladł, a Barr-Saggotta skusił dyabeł do uśmiechu. Tymczasem konie nawet ploszyły się przed jego uśmiechem. Kitty uśmiech ten dojrzała, oczy zwróciła w lewo, kiwnęła nieznacznie głową w stronę Cubbon'a, i strzelała dalej.

Żałuje, iż nie mogę akuratnie opisać sceny, jaka potem nastąpiła. Była ona i niezwykłą, i wprost nieprzystojną. Miss Kitty celowała jak najstaranniej, a była, jak mówiłem, pierwszorzędnym strzelcem. Przeszła najpierw dokładnie drewniane nogi tarczy, cztery razy. Następnie ozdobiła strzałami wierzch tarczy, i wszystkie panie spoglądały po sobie. Potem zrobiła desen z pięciu strzał w białem kole, a każda strzała w białem kole rachuje się po jednym punkcie. Wyko-

nane to było ślicznie, ale, zważywszy, że aby wygrać bransoletę, powinna była trafić w złoty środek, sztuczki tego rodzaju nie leżały w jej interesie, i Barr-Saggott pozieleniał cokolwiek, tak do odcienienia młodej salaty, mniej więcej. Teraz posłała jedną strzałę ponad tarczę, a drugą daleko na lewo, każdą razą celując dokładnie. Milczenie zapanowało dokoła, a mrs. Beighton wyjęła chustkę od nosa. Nakoniec wpakowała strzałę w koło czerwone a drugą rozbiła kilka strzał leżących na ziemi. Oto jak się przedstawia jej rekord:

Miss Beighton: Złota 1, Czerwona 1, Niebieska 0, Czarna 0. Biała 5, Ogólnie trafnych 7. Suma 21.

Barr Saggott wyglądał jak gdyby wszystkie te strzały w jego nogach tkwiły, a wśród ogólnego osłupienia i milczenia odezwał się nagle cienki głos podlotka, wołającego z tryumfem: „Wobec tego, to przecież ja wygrałam!”

Mrs. Beighton rozpiakała się przy wszystkich. Takie rozczarowanie musiało ją rozstrzocić do głębi serca. Kitty zaś odeszła na swoje miejsce, podczas gdy Barr-Saggott udawał, iż z wielką radością bransoletę zapina na czerwonym: ręku podlotka. Położenie niewymownie przykrem było, i wszyscy rozeszli się jak najspieszniej, pozostawiając Kitty na taskę i nielaskę jej mamy.

Tymczasem, zamiast mamy, zaopiekował się nią młody Cubbon — i reszty opisywać nie warto.

A. Z.

## Fil. Praskiego Banku Kredyt. we Lwowie

eskontuje faktury i udziela kredytu na podatki konsumcyjne. 240

## Filia Centralnego Banku Czeskich Kas Oszczędności

(ÜSTREDNÍ BANKA ČESKÝCH SPORITELN).  
we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 15. (róg ul. Szajnoch).

oprocentowuje wkłady:  
bez terminu 4<sup>00</sup>/<sub>100</sub>  
wypowiedzenia po 4<sup>11</sup>/<sub>100</sub>  
z krótkim terminem 4<sup>11</sup>/<sub>100</sub>  
wypowiedzenia po 4<sup>11</sup>/<sub>100</sub>  
na książeczki oszczędności według umowy po 4<sup>11</sup>/<sub>100</sub>  
na rachunku bieżącym od dnia złożenia do dnia wybrania. 8422

## Dział ekonomiczny.

### Nowa ustawa imigracyjna.

Z dniem 1 lipca weszła w życie nowa ustawa imigracyjna do Ameryki, otrucająca znacznie dostęp cudzoziemców do Stanów Zjednoczonych. Ze względu na to, że główny kontyngent wychodźczy stanowi ludność z Galicji, podajemy w streszczeniu postanowienia nowego bilu.

Postanowienia wstępne podwyższają podatek emigracyjny z dwóch dolarów na cztery dolary od głowy. Do uiszczenia podatku jest obowiązany każdy wychodźca, wstępujący na terytorium Stanów Zjednoczonych; odpowiedzialność za opłatę ponoszą towarzystwa przewozowe, na których okrętach cudzoziemcy przybywają. Od opłaty podatku wolni są cudzoziemcy, bawiący przejazdem na ziemi amerykańskiej, oraz ci, którzy przed przybyciem do Stanów Zjednoczonych przebywali przynajmniej przez rok w Kanadzie, Nowej Funlandyi, w Meksyku lub na Kubie, osoby przybywające z kolonii Stanów Zjednoczonych, oraz przejeźdźni, którym inne ustawy nie przeszkadzają w chwilowym pobycie na ziemi amerykańskiej. Natomiast, zgodnie z brzmieniem dawniejszej ustawy i nowa także wyklucza od emigracji idiotów, głupkowatych, chorych umysłowo i słabych na umyśle, epileptyków, osoby, o których można przypuszczać, że staną się ciężarem dla funduszów gminnych, zawodowych żebraków, suchotników, złoczyńców, poligamistów, anarchistów, handlarzy żywym towarem, wreszcie robotników kontraktowych i osoby, które usiłują się dostać na nowo do Ameryki przed upływem roku od terminu wydalenia ich z jakiegoś powodu.

Nowe i bardzo surowe jest postanowienie, że władze emigracyjne mają prawo wykluczyć od dostępu na ziemię amerykańską także osoby, które, aczkolwiek nie należą do żadnej ze wspomnianych kategorii, zostaną uznane przez lekarzy za tak słabe fizycznie lub umysłowo, że przez to ich zdolność zarobkowania jest ograniczona.

Nowe również jest postanowienie, zabraniające wstępu do Ameryki tym cudzoziemcom, których przejazd opłacił ktoś inny, lub które przybywają tylko dzięki otrzymanemu zasiłkowi. Emigrant, podejrzany o to, musi się wylegitymować ponad wszelką wątpliwość, oraz wykazać, że kosztów przejazdu nie opłaciła za niego ani bezpośrednio, ani pośrednio żadna korporacja, związek, gmina, lub rząd zagraniczny. Dopuszczenie dzieci poniżej lat 15, które nie przybywają w towarzystwie obojga rodziców, lub ojca czy matki, jest zależne od opinii sekretarza dla handlu i pracy. Postanowienia o dopuszczaniu cudzoziemców, których przejazd opłacił ktoś inny, nie odnoszą się do przejeźdźnych.

Robotnicy, wykształceni zawodowo, mogą emigrować bez żadnych trudności, jeżeli chodzi o wprowadzenie w życie jakiegokolwiek przemysłu, dla którego nie można znaleźć w kraju doświadczonych sił roboczych. Zawodowi aktorzy, artyści, prelegenci, spolewacy, duchowni, nauczyciele szkół i seminariów, reprezentanci wolnych,

zawodów nie mogą być uważani za pracowników kontraktowych i dlatego mają wstęp wolny na ziemię amerykańską.

Osobne paragrafy ustawy normują bardzo dokładnie akty, jakie towarzystwa przewozowe mają składać o wychodźcach. Dokumenty te powinny zawierać następujące daty: pełne nazwisko emigranta, wiek, płeć, stan: małżeński, czy wolny, zawód albo zajęcie, wskazówkę, czy umie czytać i pisać, narodowość, wyznanie, ostatnie miejsce zamieszkania, nazwiska i adres najbliższych krewnych w kraju, skąd cudzoziemiec przybywa, port wylądowania, cel podróży i t. p. Inne rubryki zawierają wiadomości, czy posiada kartę okrętową i kolejową aż do celu podróży, czy koszt przejazdu opłaca sam, czy nie opłaca go za niego jakaś inna osoba, korporacja, gmina lub rząd, bo to zakazane; czy posiada 50 dolarów kapitału, lub jeżeli posiada mniej, dokładną wiadomość, że udaje się do krewnego lub przyjaciela, a w takim razie znowu dokładne nazwisko i adres odnoszącej osoby; czy znajdował się kiedy w więzieniu lub schronisku dla ubogich, czy korzystał z wsparcia publicznego, czy przybywa wskutek oferty lub kontraktu, czy jest zdrowy duchowo i cieleśnie i t. p.

Jeżeli nowa ustawa będzie stosowana z całą surowością, to z góry już przypuszczać trzeba, że wpłynie ona hamująco na emigrację.

Byłoby pożądanem, gdyby postanowienia tej ustawy dostały się do wiadomości ludności emigrującej, przez co uniemożliwiliby się wyzysk biednych emigrantów przez agentów, którym idzie tylko o sprzedaż karty okrętowej, a którzy się o dalszy los ofiary już wcale nie troszczą.

∞ Jesienne premiowanie koni, wraz z zakupem i subwencyonowaniem prywatnych ogierów licencyjonowanych, odbędzie się w Galicji wschodniej w Samborze 5 września, w Stryju 7 września, w Żabiem 11 września, w Kołomyi 13 września, w Skałacie 18 września, w Busku 20 września, w Gródku 24 września. W każdej z tych miejscowości będą premiowane klacze chowu krajowego, a to: klacze rozplodowe ze źrebkami; młode klacze źrebice. Rozdane będą nagrody pieniężne w kwotach od 20 do 90 koron oraz srebrne medale państwowe, za chów koni.

O subwencyę zaś można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisji licencyjnej: subwencya może być przyznana z reguły tylko na przeciąg trzech lat. Subwencye mają być przyznane w kwotach po 300 k. i wypłacane w dwóch ratach, a to na wiosnę i w jesieni.

∞ Kasa Oszczędności miasta Tarnopola. Ruch wkładów w lipcu 1907 r. Stan wkładów 4<sup>1</sup>/<sub>4</sub> prc. z dniem 30 czerwca 1907 kor. 6,625,987-25. W lipcu 1907 włożono 1156 stron kor. 397,774-49. Razem kor. 7,023,761-74. W lipcu 1907 zwrócono 963 stronom koron 353,196-10. Stan z dniem 31 lipca 1907 r. koron 6,670,565-64.

Książeczek w obiegu 9319.  
Podatek rentowy od wkładów Kasa opłaca z własnych funduszów. 8701

### Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 8 sierpnia b. r.  
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów  
Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 10:50 do 10:75, Zyto gotowe 9:50 do 9:75, Owies onoczny gotowy 9:50 do 10:—, Groch do gotowania od 11:50 do 12:—.

Owies obrocny na termin 0.— do 0.—.

Rzepak 0.— do 0.—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 50:75 do 51:—, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —.

— do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 30:75 do 31:—.

Ceny spirytusu nominalne.

Targi bowiem bez obrotów.

### Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Mączka wyrobu fabryki Stanisława Gurgula ces. i król. dostawcy dworu w Jarosławiu, bogatą jest w ciała białkowate, oraz w tłuszcz i rozpuszczalne istoty wyciągowe a nadto zawiera stosunkowo wysoki popiół.

Z porównania składu mączki dla dzieci „Gurgula” z podobną mączką W. Nestl w Vevey wynika, że mączki te są do siebie bardzo zbliżone składem i nie wykazują w ilościowej zawartości poszczególnych składników różnic podniesienia godnych tak, że je uważać można za identycznie i posiadające tę samą wartość odżywczą.

Stąd też wynika zupełnie jasno, że mączka dla dzieci wyrobu Pana Stanisława Gurgula w Jarosławiu w zupełności i w całym tego słowa znaczeniu zastąpić może inne tego rodzaju wyroby zagraniczne a zwłaszcza mączka Nestle jako wyrób równie smaczny i pożywny.

Z tego powodu zalecić można mączkę dla dzieci wyrobu Stanisława Gurgula w Jarosławiu do sztucznego lub dodatkowego odżywiania osesków wszędzie tam gdzie tego potrzeba wymaga bez uciekania się do obcych wyrobów. 7640

Kraków, 5 kwietnia 1907.

Doc. Dr. Ignacy Lemberger  
Magistrat Stoł. Król. Miasta Krakowa.  
Pracownia chemiczna.

# Kapiele

z kwasu węglowego

(CO<sub>2</sub>)

7787

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen

wyrabia

Lwowska Fabryka chemiczna

„TIEN”.

Kapiele te, stosowane na ordynację i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniu oskrzeli (bronchitis), rozedmi płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracji w zdrojowiskach z granicznych, a koszt stokrotnie niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki

TIEN

Liczne zaświadczenia i podziękowania:

Klinika chorób wewnętrznych c. k. Uniw. we Lwowie.

Do Zarządu Fabryki „Tien” we Lwowie.

Z przyjemnością poświadczam, że stosując kąpiele z CO<sub>2</sub> (kwasu węglowego) wyrobu fabryki „Tien” we Lwowie w odpowiednich przypadkach, przysięliśmy do przekonania, że wyrób ten zasługuje pod każdym względem na zupełne uznanie, polecenie i zastosowanie w tych razach, na które kąpiele takie są wskazane.

PROF. DR. GLUZIŃSKI

dyrektor kliniki lekarskiej Uniw. lwowskiego.

Lwów 15/5 1907.

Szanowna Dyrekcja „Tienu”.

Zalecone mi przez Dra Bron. Owczarskiego kąpiele z kwasem węglowym (CO<sub>2</sub>) w ilości 30 co drugi dzień, pobrałem z fabryki „Tien”, a za ich skuteczne działanie dziękuję WWPanom.

Z poważaniem  
BOLESŁAW LEWICKI  
naczelnik Wzaj. kredytu.

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumiennnością poświadczam, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianym przez lwowską fabrykę „TIEN”, zawdzięczałem po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdził u mnie Profesorowie: dr. Neusser, dr. Widman i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpieł według wskazówek lekarskich, jak najczęściej polecam.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tien” wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia swego cierpiełem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieł, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania itp., przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kąpieł z fabryki „Tien” uzdrowiło mnie i od 2 lat nie mam więcej bólów, ani łamania. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat.

ADOLF HELM  
aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tien”

we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością śpieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieł z kwasem węglowym, których działanie w moim znudzeniu i wyczerpaniu nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jaknajszerszego rozpowszechnienia

Z wyrazem prawdziwego szacunku

K. SROKOWSKI, literat.

Do Szanownego Zarządu fabryki „Tien”.

Upraszam o nadesłanie 10 skrzynek soli do kąpieł z kwasem węglowym dla mojej kuzynki. Jest to cudowny środek, który wyleczył mnie zupełnie z reumatyzmu ręki. Od lat kilku cierpiałam tak, że ruszyć ręką nie mogłam, obecnie od roku nie czuję najmniejszego bólu i swobodnie władam ręką itd.

ZOFIA SOLSKA

Leipzig (Gohlis) den 21. 6. 1905.

Im Besitze Ihrer Bäder, fühle ich mich gleichzeitig verpflichtet Ihnen meinen wärmsten Dank auszusprechen, da ich schon einige Jahre an Rheumatismus leide und ich verschiedene Mittel angewendet habe, die mir jedoch soviel wie garnichts halfen. Nachdem ich nun einige Ihrer Bäder nahm spüre ich bedeutende Besserung, ersuche Sie daher um weitere Zusendung von 15 Kistchen. Ich werde nicht ermangeln Ihr Fabrikat in meinem Bekanntenkreise zu empfehlen

mit Hochachtung

C. SCHMIDT, Beamter.

Setki podziękowań, których dla braku miejsca nie drukujemy.

Oprócz kąpieł z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe, z kwasem węglowym.

Kąpiele borowinowe zwykłe Francensbadzkie.

Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.

Kąpiele balsam.-sosnowe z kwasem węglowym.

Kąpiele siarczane z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieł z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.

Cenniki, prospekty gratis franko.

**Colosseum** Hermanów. Od 1 do 15 sierpnia  
Fehim-Pasza na czele swojej trupy **The Morgan Family**.  
— „Sposób na męża“ groteska w 1 akcie, — Bros. Leigh.  
kom. burleska bilardowa. — **Vitograph** i 10 nowości.  
W niedzielę i święta 2 przedstawienia o g. 4 i 8. — Bilety  
są w cenie do nabycia w biurze dzienników Płonna, Karola  
Ludwika 5. 8409

**Abbazia Hotel Pension Quitta**  
70 pokoi z łóżkami i balkonami. Wszelkie  
komfort, położenie wolne od kurzu na  
południowym wybrzeżu. Kąpiel morska. Pensja od 7 koron  
począwszy. 7549

**LWOWSKI AKC.**  
**Zakład zastawniczy**  
ul. Karola Ludwika 3 l. p.  
4293 zawiadamia, iż  
przyjmuje zastawy także  
w niedzielę i święta od g.  
9—11 rano. **Dyrekcja.**

Stółki salonowe po k. 1.50,  
2 etażerki po kor. 3, karni-  
szy po k. 1.20, dwa eledancie  
łóżka, 2 szafy, 2 stoły ja-  
dalne, 1 fortepian, kilka dy-  
wanów, luster, uprząże na ko-  
nie i inne przedmioty otrzy-  
mać można nader tanio w no-  
wo utworzonym „Doroteum“  
przy ul. Sykstuskiej l. 10, w  
podwórzu na lewo.

Miano sprzedają używaną  
i jasną i modną sypialnię,  
otomany, sofy, maszyny do  
szycia, garnitur salonowy, 2  
obrazy, 2 kołyski, 1 wózek  
dziecinny, stół jadalny, 20  
krzesel, lustro z konsolą,  
fortepian, skrzypce, 2 łóżka  
mosiężne, — 500 rozmaitych  
książek i inne przedmioty, —  
nowo otworzone „Doroteum“  
ul. Sykstuska 10.

Używane meble, fortepiany,  
stoły, obrazy, antyki, —  
książki, ekwipaż — przyjmuje  
do komisowej sprzedaży  
lub do przemiany na nowe  
przedmioty, albo też do prze-  
chowania. „Doroteum“ ulica  
Sykstuska 10.

Zbiornice antyków, obra-  
zów, porcelan, znajdują ciekawe  
przedmioty, które po-  
wierzono do komisowej sprze-  
dazy nowo utworzonemu  
„Doroteum“, przy ul. Sykstu-  
skiej 10. 8043

Miano do nabycia komple-  
tna używana sypialnia,  
pralnia, garnitur salonowy,  
otomana, 2 lampy i różne in-  
ne przedmioty. Blizsza wi-  
domość u fryzjera Menkesa,  
ul. Janowska 14.

Do przechowania lub ko-  
misowej sprzedaży przy-  
jmuje meble, dywany, forte-  
piany, kasy, powozy, lustra,  
lampy, książki, obrazy, staro-  
żytności, antyki i inne przed-  
mioty nowo otworzone „Do-  
roteum“, Sykstuska 10.  
Z prowincją listowne porozu-  
mienia.

Jeden motocykl z bocznym  
wózkiem, o sile 3½ H. P.  
z drugiej ręki z powodu sto-  
sunków rodzinnych tanio do  
nabycia. — 2 perskie dywa-  
ny, skrzypce, — samoczynne  
krzesło dla chorych, 2 pary  
portyer, garnitur salonowy  
z pluszu, jedna Singera ma-  
szyny do szycia z zapadają-  
cym wierzchem, jeden rower  
dla pań i jeden dla panów,  
fortepian, jedna kasa ognio-  
trwała, używanych mebli —  
i innych przedmiotów oglą-  
dać można w nowo utworzo-  
nym „DOROTEUM“ Lwów,  
Sykstuska 10. — Z prowincją  
listowne porozumienia.

Jeden Orkiestryon, pianina,  
uprząż dla koni, 30 krzesel  
ogrodowych, biorko amery-  
kańskie, kredens, 2 dywany  
ścienne, kilka firanek koron-  
kowych i stary aplikacyjne,  
skrzypce, chińskie srebro sto-  
łowe, 2 lustra, 2 zegary ści-  
enne, kołyska, kilka kap plu-  
sowych, wanna, lampa mo-  
sieżna, kompletna sypialnia,  
kilka krzesel — i różne inne  
przedmioty tanio do nabycia  
w nowo utworzonym „DO-  
ROTEUM“ Lwów, Sykstuska  
10. Z prowincją listowne po-  
rozumienia.

Wspaniałe dwa konie ponad  
16 stop wysokie, jeden  
powóz i kompletna uprząż  
prawie nowa dalej jeden fa-  
jeton z drugiej ręki tanio do  
nabycia. Oglądać można w na-  
szych stajniach „Doroteum“  
Sykstuska 10. 8696

**Sikawki**  
ogniowe i wszelkie  
przybory  
pożarnicze  
poleca na  
dogodną spłatę  
**M. KORKES**  
Lwów, ul. Gródecka 10. Tele-  
fon 829. Skład maszyn rolni-  
czych, artykułów technicznych  
i kas oryg. Wertheimera. Pra-  
cownia ślusarsko-mechanicz-  
na. 7191

**Proszę żądać!**  
bezpłatnie i franko  
moją bogato ilustrowa-  
ny główny katalog z  
przeszło 3000 ilust-  
racjami zegarków, to-  
warów złotych i srebr-  
nych i instrumentów  
muzycznych itd.  
Pierwsza fabryka zegarków  
**HANN'S A KONRAD'S**  
c. k. dost. nadw.  
w Brück nr. 984 (Czechy).  
Prawdziwy szwajcarski remontoar-  
owy zegarek niklowy system Roskopf  
k. 5; 3 sztuki k. 14. Prawdziwy zegar-  
ek remontoarowy srebrny k. 340,  
z podwójną kopertą k. 1250. Niema  
ryzyka. Zamiany dozw. lub zwro-  
tu pieniędzy. 5701

Po co jechać do badań  
kiedy u Bratowskiego ulica  
Skrzynskiego przystanek elek-  
tryki łyżakowskiej wanny por-  
celanowe kąpiele w abon-  
mencie potaniały  
Borowinowe zł. 1.80  
Nauheim gazowe (apar. prof.  
dra Niemilowicza nie ta-  
bletki) zł. 1.30  
Jodobromowe (Iwonice, Ry-  
manów) zł. 1.15  
Żelaziste (Francensbad, Kry-  
nica) zł. 1.05  
Solankowo-siarczane (Truska-  
wice) zł. —.95  
Siarcz. (Lubień, Piszczany) 70  
również wysyłam fiaskami  
gotowe ekstrakty. 5112

Rządowo uprawn.  
Fabryka wód mineralnych  
sztucznych i specjalnych  
leczniczych  
pod firmą  
**K. Rząca i Chmurski**  
w Krakowie  
ul. św. Gertrudy l. 4  
wyrabia pod kontrolą Komisji  
Przemysłowej Tow. Lek. Krak.  
polecone przez toż Towar-  
zystwo

**Wody mineralne**  
odpowiadające składem chemi-  
cznym wodom: Bilinskich,  
Gieshüblerskiej, Selterskiej,  
Vichy, Homburg, Marien-  
badzkiej, Bissingen, tudzież  
specjalne lecznicze  
jak: litowa, bromowa, jodowa,  
żelazista, kwasna, oraz nor-  
malne wody mineralne z prze-  
pisu prof. Jaworskiego.  
Sprzedają cząstkowo w apte-  
kach i drogueryach.  
Główny skład we Lwowie w apt.  
J. Wewiorskiego. Hallicka 5.

**Bezpłatnie i bez porta**  
wysyłam każdemu  
moją wielką, bogato  
ilustrowaną cenik  
z 300 wzorami so-  
lidnych, dobrych i  
taniej instrumentów  
muzycznych każdego  
rodzaju.  
c. k. dostawca nadw.  
**Hanns Konrad**  
Dom wysyłkowy in-  
strumentów muzycz.  
w Brück nr. 985 (Czechy)  
Skrzypce do nauki bez smy-  
czka K. 4.80, 5.50, 6.80 i wyż.  
Do tego smyczek K. —.80, 1.  
1.60. Cytry, harmonie i t. d.  
na składzie. 5702

**Drukarnia i Stereotypia**  
„Słowa Polskiego“  
we Lwowie, Czerwaczka 17-19.

**Wydział Rady Powiatowej.**  
L. 2350/07 Cieszanów, 27 lipca 1907.  
**Konkurs.**  
Wydział powiatowy w Cieszanowie poszukuje dyeta-  
ryusza za rocznym wynagrodzeniem 1000 koron z ewentual-  
nym prawem do stabilizacji.  
**WYMOGI:**  
1. Nie przekroczony wiek 40, a ukończony 24 lat udo-  
wodniony metryką chrztu.  
2. Znajomość języków krajowych w słowie i piśmie.  
3. Czytelne i poprawne pismo.  
4. Dokładna znajomość prowadzenia registry w spo-  
sób zaprowadzony przy politycznych Władzach administra-  
cyjnych.  
5. Świadectwo zdrowia wystawione przez c. k. lekarza  
powiatowego.  
Podania do 20 sierpnia 1907. 8607  
Za sekretarza Prezes  
KWITNIOWSKI. GNOIŃSKI.

**Do Pp. Budowniczych, Przedsiębiorców,  
Dostawców i Kontrahentów w ogóle!**  
**WADYÓW I KAUCY**  
w papierach wartościowych pod korzystnymi warunkami  
— udziela —  
**ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH ŠPŮRITELN**  
(Centralny Bank czeskich kas Oszczędności)  
Filia we Lwowie: ul. Sykstuska 15. Telefon nr. 1008.  
Papier wartościowy dla wadyów i  
kaucy pożyczka się za nieznaczną  
opłatą zakładom pieniężnym.  
Blizszymi objaśnieniami chętnie służy  
**Dyrekcja.**  
8267

| Ruch pociągów kolejowych                                                                 |                                                                                                         |                                           |                                                                                                                                  |
|------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| obowiązujący z dniem 1-go maja 1907. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego. |                                                                                                         |                                           |                                                                                                                                  |
| Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:                                               |                                                                                                         | Odjeżdżają ze Lwowa z dworca głównego do: |                                                                                                                                  |
| 6.00                                                                                     | Rawy Ruskiej, Sokala                                                                                    | 6.00                                      | Sambora, Sianek                                                                                                                  |
| 6.10                                                                                     | Podwoleżysk, Odessy, Kijowa, Brodów                                                                     | 6.10                                      | Ickan, Jass, Bukareszt, Botnșan, Zydaczowa, Potutor, Kőrösmész, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Su-<br>cawy, Dorny Watry |
| 6.20                                                                                     | Berlina, Wrocławia, Warszawa, Wiednia, Opawy, Krakowa,<br>Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza przez Tarnów | 6.12                                      | Rawy Ruskiej, Sokala                                                                                                             |
| 6.20                                                                                     | Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kałusza                                                                 | 6.20                                      | Podwoleżysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Hu-<br>siatyna, Czortkowa, Zbaraża                                             |
| 6.30                                                                                     | Sambora, Sanoka, Chyrowa                                                                                | 6.28                                      | Jaworowa                                                                                                                         |
| 6.40                                                                                     | Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Czerniwiec, Ko-<br>łomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa       | 6.30                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 6.50                                                                                     | Jaworowa                                                                                                | 6.30                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 6.55                                                                                     | Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kołomyi                                                        | 6.35                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.00                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 6.40                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.05                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 6.45                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.10                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 6.50                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.15                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 6.55                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.20                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 7.00                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.25                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 7.05                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.30                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 7.10                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.35                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 7.15                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.40                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 7.20                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.45                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 7.25                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.50                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 7.30                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 7.55                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 7.35                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.00                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 7.40                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.05                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 7.45                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.10                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 7.50                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.15                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 7.55                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.20                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 8.00                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.25                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 8.05                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.30                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 8.10                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.35                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 8.15                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.40                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 8.20                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.45                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 8.25                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.50                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 8.30                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 8.55                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 8.35                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.00                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 8.40                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.05                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 8.45                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.10                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 8.50                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.15                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 8.55                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.20                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 9.00                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.25                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 9.05                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.30                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 9.10                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.35                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 9.15                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.40                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 9.20                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.45                                                                                     | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 9.25                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.50                                                                                     | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 9.30                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 9.55                                                                                     | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 9.35                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.00                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 9.40                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.05                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 9.45                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.10                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 9.50                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.15                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 9.55                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.20                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 10.00                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.25                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 10.05                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.30                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 10.10                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.35                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 10.15                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.40                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 10.20                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.45                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 10.25                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.50                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 10.30                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 10.55                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 10.35                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.00                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 10.40                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.05                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 10.45                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.10                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 10.50                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.15                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 10.55                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.20                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 11.00                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.25                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 11.05                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.30                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 11.10                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.35                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 11.15                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.40                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 11.20                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.45                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 11.25                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.50                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 11.30                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 11.55                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 11.35                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.00                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 11.40                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.05                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 11.45                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.10                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 11.50                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.15                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 11.55                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.20                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 12.00                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.25                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 12.05                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.30                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 12.10                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.35                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 12.15                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.40                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 12.20                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.45                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 12.25                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.50                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 12.30                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 12.55                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 12.35                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.00                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 12.40                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.05                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 12.45                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.10                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 12.50                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.15                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 12.55                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.20                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 13.00                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.25                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 13.05                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.30                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 13.10                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.35                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 13.15                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.40                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 13.20                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.45                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 13.25                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.50                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 13.30                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 13.55                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 13.35                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.00                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 13.40                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.05                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 13.45                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.10                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 13.50                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.15                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 13.55                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.20                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 14.00                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.25                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 14.05                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.30                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 14.10                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.35                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 14.15                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.40                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 14.20                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.45                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 14.25                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.50                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 14.30                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 14.55                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 14.35                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 15.00                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 14.40                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 15.05                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 14.45                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 15.10                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 14.50                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 15.15                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 14.55                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 15.20                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 15.00                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 15.25                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 15.05                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 15.30                                                                                    | Podwoleżysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                   | 15.10                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 15.35                                                                                    | Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                    | 15.15                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, Borysławia                                                                               |
| 15.40                                                                                    | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                        | 15.20                                     | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycz, B                                                                                        |

# Drobne ogłoszenia

Wyjaśnienie, dotyczący drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź. Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmujemy się.

Polecamy nasze „Korespondentów Inseratów”, nabywając je można we wszystkich biurach druku i w większych trafikach. Ogłoszenia dzienników, korespondentów, inseratów, nieustannie szukamy umieszczenia. Administracja „Słowa Polskiego”.

## Wychowanie i nauka

**W**ielko 25 koron kurs kroju i szycia. rozpocznie na ogólnie żądanie dopiero 21-go sierpnia **Antoni Turecki**, były nauczyciel kroju w Paryżu i Londynie odznaczony dyplomami. — Wpisy codziennie przyjmuje ul. Sienkiewicza 9. 8492

**D**zieci nieudolne umysłowo (od lat 4 do 16) przyjmują na wychowanie i naukę — **Zakład dra Kaczurby w Medyce**. Cena od 150 koron miesięcznie. — Szczegółowe warunki przyjęcia przesyła się na pisemne żądanie odwrotnie. 8668

**D**o kolegium wzorowego pensjonatu dla uczniów szkół średnich przyjmuje zgłoszenia od g. 2—4 prof. Adam Zawirski, Lwów, 29 Listopada 1. 12. Prospekty odwrotnie. 7666

**P**rofesor gimn. przeniósłszy się z prowincji do Lwowa celem kształcenia cerek, przyjmie panienki z lepszych domów. Opieka sumienna. — Zgłoszenia do Słowa Pol. pod l. B. 8693

**R**utynowany buchalter przygotowuje do egzaminu z rachunkowości państwowej i kupieckiej. Osobny dyktando dla pań i panów. Na prowincję udziela nauk listownie. Honorarium umiarkowane. — Wiadomość Biuro dzienników Buchstaba. 8662

**P**łópczyk czternastoletniowy do darowania. Poste restante „Józio”. Lwów. 8688

**W**dowa ze szczupłą pensją po nauczycielu ludowym, nie mając środków do dalszego utrzymania 15-letniego syna na praktyce przy krawiectwie, ofiarowałaby tegoż bezdzietnej a zamożnej rodzinie za swego. — Zgłoszenia pod „Wdowa” poste rest. Lwów. 8695

## Posady poszukiwane

**G**orzelnik teoretycznie i praktycznie „wykształcony”, — długoletni kierownik, poszukuje posady. Pepiak, Potok, Rohatyn. 8631

**U**czni z ukończoną 6 klasą gimn. z lepszego domu, poszukuje posady w aptece jako praktykant. Zgłoszenia pod adresem: S. L. post-rest. Krasne. 8375

**B**uchalter i korespondent egzaminowany, ukończony prawnik z egzaminami poszukuje posady przy większych przedsiębiorstwach zaraz lub od października. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia: „K. 382” post-rest. Zbaraz. 8480

**K**oncyent adwokacki dr. praw Polak z praktyką prowincjonalną poszukuje posady z dniem 1 września. Praca, Przemyśl, restante. 8326

**D**robnik zdolny, żonaty bezdzietny, poszukuje odpowiedniej posady od 1 września lub 1 października 1907. Łaskawe zgłoszenia S. D. p. r. Droginia p. l. 8614

**E**gzaminowany buchalter i korespondent polsko-niemiecki z pięknym wyrobionym piśmem z praktyką poszukuje kilkogodzinowego zajęcia. Listowne zgłoszenia „Buchalter-korespondent Biuro dzienników Buchstaba. 8624

**G**ORZELNIK zdolny, długoletni kierownik, poszukuje posady. — [Wyjaśnienie] udzieli Stańczykiewicz, Chorzów. 8630

## RUTYNOWANY BUCHALTER-BILANSISTA

biegły korespondent polsko-niemiecki poszukuje zajęcia popołudniowego. Łaskawe zgłoszenia pod „Szczęsny” do Adm. Słowa pol. 8494

**P**raktykant techniczny z dłuższą praktyką, mogący samodzielnie wykonywać wszelkie pomiary z zakresu miernictwa, poszukuje dalszej praktyki. Łaskawe szybkie zgłoszenia z podaniem warunków: Poste restante „Miernik” Rzeszów. 8698

**M**łoda P a n i e n k a z wyższą muzyką, siódmą klasą, pisząc na maszynie — szuka posady towarzyszącej nauczycielki w zakreśle szkół ludowych w kraju lub zagranicą — Zgłoszenia do Biura dzienników Hopcasa-Salomonowej, Kraków, Stawkowska 2. 8690

**K**andydat adwokatury z prawem substytucji, katolik, poszukuje posady. — Oferty pod H. D. Z. Admin. Słowa Polskiego. 8634

**K**ierownik automobili z 2 egzaminami z obsługi motorów i automobili, ślusarz i mechanik — poszukuje miejsc w Austrii lub zagranicą. Wiadomość: Zygmunt Wiśniowski, Wiedeń, XII, Wilhelmstrasse 37, St. 1, Th. 7. 8678

## Posady zaofiarowane

**P**oszukuje się ajenta podróżującego dla rozsprzedania szat kościelnych, z własnym wozem i koniami, za prowizję. Wymagana kaucja 4000 kor. w gotówce lub odpowiednia gwarancja. Oferty lub zgłoszenia osobiste pod „Liturgia” Krosno. 8497

**K**ilku zdolnych czeladzi znajdzie zatrudnienie w pracowni tapicerskiej przy ul. Szpitalnej 1. 34 w Krakowie. — Potrzebni są również chłopcy do praktyki. 8581

**P**raktykantów poszukuje Zakład artystyczno-introligatorski Ludwika Wierzbickiego, ul. Akademicka 1. 24. 8489

**P**łatnego ucznia do praktyki handlowej poszukuje firma **KAZIMIERZ LEWICKI** Lwów, plac Maryacki 1. 10. 8515

**K**oncyent przyjmie zaraz **Dr. L. Bader** adwokat w Krakowie. 8605

**A**dwokat dr. Kohl w Przemyślanach poszukuje od 1 września br. rutynowanego koncyenta, — obezanego z praktyką prowincjonalną. 8604

**K**oncyent rutynowany, — z praktyką prowincjonalną, — znajduje posadę w kancelarii adwokackiej na prowincji. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać należy — „Praca” poste restante Jaremcze. 8654

**A**PTKA w Turce nad Stryjem poszukuje młodszego magistra albo praktykanta na drugim roku. Łaskawe oferty proszę tamże. 8655

**K**oncyent przyjmie zaraz adwokat dr. M. Kornicki w Żywcu. 8670

**U**zdolniony kowal „Feuerbursch”, obznajomiony z robotą fabryczną, znajdzie zaraz stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem u firmy Antoni Dymnicki, Jarosław, ulica Głowackiego. 8671

**P**raktykant biurowy chrześc. zdolny, inteligentny, z lepszem wykształceniem, około lat 16, znajdzie posadę z widokami na przyszłość w poważnej instytucji handlowej. Własnoręczne oferty: „Związek”, Lwów, poste restante. 8637

**A**pteka w Mielcu poszukuje od 1 października magistra pod korzystnymi warunkami. 8661

**I**nteligentna mianka, Polka, która już jako taka służyła, potrzebna do dwuletniej dziewczynki. — Odpisy świadectw listownie. Komarnicka pułkownikowa. Jaremcze. 8700

**G**mina miejska w środkowej Galicyi, ma zamiar utworzyć u siebie od 1 września b. r. **prywatne gimnazjum** i w tym celu poszukuje dla tegoż zakładu kierownika, któryby miał do tej funkcji zupełną kwalifikację i dawał rękojmię, że będzie można uzyskać prawo publiczności. Kandydat na kierownika zechce swoje warunki podać pod napisem „Gimnazjum” do Administracji Słowa Polskiego. Pożądanym jest, aby reflektanci zgłaszali się jak najspieszniej. 8563

**P**omocnica pocztowa uzdolniona do samoistnego prowadzenia urzędu pocztowo-telegraficznego, — znajdzie zaraz korzystne umieszczenie. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Zakładu sądniczego Okopy, poczta Kozaczówka. 8621

**G**orzelnik potrzebny, musi gwarantować kaucją, wydatki z kartofli, jęczmienia, kukurudzy. Oferty: Agencja Łobodziński, Rożniatów. 8396

**M**agistr farmacji, albo kandydat kursista potrzebny na czas 15 do 17 dni do apteki w Gwoźdzu obok Kołomyi. 8702

**U**zdolniony pomocnik księgarski znajdzie zaraz posadę w księgarni G. Seyfartha we Lwowie (przodem Seyfarth i Czajkowski). 8519

**P**anny piszącej biegle na maszynie i mogącej prowadzić kasę poszukuje Tow. „Aurora” Lwów Podwale 7. 8523

**M**aszynista-werkmistrz energiczny poszukiwany do interesu drzewnego dla dobrem wynagrodzeniem, wymagana dłuższa praktyka i dokładna znajomość obsługi maszyn parowej, gątrów i specjalnych maszyn do obróbki drzewa. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Werkmistrz” do Admin. Słowa pol. 8542

**S**tarszego praktykanta lub młodego pomocnika przyjmie Ferdynand Güttler, Lwów, Halicka 20. 8681

**P**alacza egzaminowanego poszukuje zarząd tariau w Brzanie, p. Bolechów. 8680

**K**opalnia w osku galicyjskiego Banku kredytowego w Borystawiu — przyjmie zaraz korespondenta, władającego dobrze językiem niemieckim i polskim. — Oferty wnoszące należy do Dyrektora tejże kopalni w Borystawiu lub we Lwowie Sakramentek 10a. 8694

**P**oszukuję dobrego rysownika, umiającego ładnie i biegle opisywać rysunki. Zgłoszenia pod „Kable” poste r. Lwów. 8689

**B**iuro Niemczynowskiej w Lwów Sienkiewicza 5, obok hotelu Zorza, — poleca nauczycielki z wyższem wykształceniem, Niemkę z wyższą muzyką, konwersacją francuską, włoską, bony Polki, Niemki, Francuski, lepszą służbę, oficyalistów. 8710

**P**oszukuje się praktykanta do biura maszyn. Oferty pod „Maszyna” przyjmuje biuro dzienników Buchstaba. 8707

**M**agazyn „Imperyal” Lwów, plac Maryacki 3, przyjmie fachowego uzdolnionego pomocnika handlowego do modynych towarów. 8706

**P**otrzebny nadleśniczy z wyższm egzaminem — maszynista na wysoką płacę — jakoteż panny z ukończonym seminarjum i muzyką. Biuro Dominikańska 9. 8716

**A**dwokat dr. FALK w Drohobyczu poszukuje koncyenta z prawem substytucji. Listy adresować: Dr. Falk, Marienbad, Haus „Coburg”. 8699

## Artykuły spożywcze

**M**alafior, oraz wszelką jarzynę wysyła jak najtaniej Antoni Klimowicz Lwów, pl. Hańki. 8691

**G**ruszki stołowe kor. 4. — Jabłka do jedzenia lub na kompot kor. 3-80 h. — wysyła w 5 kg. koszykach franco za zaliczką S. Wenker, Zaleszczyki. 8703

## Kupno i sprzedaż

**Z**arząd dóbr Ozydów (poczta i stacja kolei w miejscy) sprzedaje „Ogiera Araba” starszego, zdolnego do rozplodu, maści karej, za przystępną cenę. 8658

**S**zczenieta „Bernardyna” — pies 50 koron, sprzedaje Zarząd dworu Bonarówka, p. Strzyżów. 8657

**P**oszukuję używanej młodarni większej do 42” do siły lokomobili. — Łaskawe zgłoszenia dzierżawca dóbr Rzeszczyca duża, poczta Rozwadów nad Sanem. 8675

**N**asienie rzepy pastewnej, ściernianki białej, długiej albo okrągłej klg. 2 kor. — wysyła Antoni Klimowicz, Lwów. 7985

**F**abryka mebli stylowych MILWIW, Lwów, ul. Słoneczna 15, pasaż Hermanów. Skład fabryczny Teatrna 8. naprzeciw odwachu, poleca kompletne urządzenia sypialni, jadalni i salonów, oraz meble gięte i żelazne. Ceny fabryczne. Za nadesłaniem 1 korony markami wysyłam ilustrowany cennik. „Daję też na spłatę”. 6387

**P**owozy i wózki na resorach do wyboru w pracowni powozów Józefa Próchnickiego, ul. Szpitalna 36. 8520

**U**rządzenie sklepowe, ładne, z jasnego drzewa, półki i szuflady, nadające się dla handlu papieru, farb, drogueryi tanio do nabycia. — Adres wskaże Biuro gazet Buchstaba. 8709

**D**o obecnego zasiewu rzepy ściernianka biała, okrągła i duża 1 kilogram 2 korony, szpinak, rzepa jadalna po jak najniższej cenie wysyła Antoni Klimowicz. Lwów. 8574

**K**ARY KON 5-letni do sprzedania ul. Akademicka 16. 8507

**D**oskonały automobil „Benz” na 2 do 3 osoby z dachem za bezcen do sprzedania. Rychnowski, Chorzów 15. 8660

**P**ortepian Streichera krótki, prawie nowy, z powodu wakacji tanio sprzedam. Rynek 8. Wojnarowicz. 8715

## Interesy handlowe

**P**oszukuję wspólnika chrześc. scjanina z kapitałem 60 tysięcy koron do wzięcia bardzo rentownej dzierżawy dóbr Zgłoszenia pod „K. D.” poste restante Lwów, Główna poczta za okazaniem kwitu inseratowego. 8620

## Nieruchomości

**D**o sprzedania lub zamiany na porządną kamienicę we Lwowie majątek ziemski 286 morgów — w tem 70 m. łąk — drenowany w najlepszej glebie, cena 220.000 kor. pożyczka 95.000 kor. i majątek 95 morgów z tego 30 łąk z pięknym parkiem i pałacem za 110.000 kor. pożyczka 45.000 kor. Obydwa w pobliżu dużych miast. Adwokat dr. Jekeles, Lwów, Jagiellońska 22. 8402

## W DOBROMILU

mieście powiatowem, z stacją kolejową jest do nabycia zaraz **WILLA** z sadem już owocującym, — w miejscu najpiękniejszym, na południowym stoku góry, w okolicy podgórskiej, z budynkiem gospodarczym, gruntem budowlanym, szparagarnią, truskawczarnią itd. Obszar trzymorgowy. — Wyjaśnienie udzieli Dr. BORY, Dobromil. 8674

**L**AS wraz z ziemią 400 morgów do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Na przestrzeni około 250 morgów drzewostan rębny. Wiadomości zasięgnąć można u S. Nagelberga, Lwów, Miuchała 4. 8692

**M**ajątek 3500 morg. gorzelnia 1000 H. lasu 2400 mr. 800 mr. rębny dwór słiczny z budynkami inwentarze żywe martwe korzystnie sprzedam. „Ziemianin” biuro Plohna, Lwów. 8714

**D**o sprzedania realność w Przemyślu z małym domkiem i z placem budowlanym 6000 kor. potrzeba. Z. R. poste restante Przemyśl. 8656

**2** domy w Wybranówce, — 1 budowany, 2 murowany, przy dworcu kolejowym, przynoszące stale 1200 koron rocznego czynszu do sprzedania: Budynki nowe. Wiadomość Adolf Kowal, Wybranówka. 8634

**R**ealność 35 lub 25 morgów bardzo dobrego gruntu z domem i budynkami gospodarskimi lub bez tychże w bardzo ładnej miejscowości wschodniej Galicyi, gdzie wkrótce ma się utworzyć Sąd powiatowy, ze względów famiilijnych pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Reflektanci zechcą adresować pod „L. K. K. 12—15.000” do Admin. Słowa pol. 8503

**T**anie gruntu budowlane przy ul. Zamkowej do nabycia. Wiadomość kancelarya adwokata Wróblewskiego. 7969

## Mieszkania i sklepy

**F**rontowy pokój z nyżą, umebłowany — z osobnym wchodem, z wiktorem lub bez, w parterze, tudzież wikt domowy dla pp. Kawalerów. — Ul. Ossolińskich 17. 8635

**D**o wynajęcia od 15 sierpnia b. r. całe i piętro lub częściowo składające się z 16 ubikacyi przy ul. Czarnieckiego 1. 8460

**P**omieszkanie składające się z 5 bardzo ładnych pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, spiżarki, przy ul. św. Zofii 3, w parterze zaraz do wynajęcia. 8573

**M**ieszkanie przy ulicy Mickiewicza 14 pięć pokoi i kuchnia zaraz do wynajęcia. 8683

## Letnie mieszkania

**J**aremcze pensjonat Tabin-skiej, pokoje z całodziennym utrzymaniem, zdrowa kuchnia, obiady. 8486

## BURKUT

letnisko wśród dziewiczych lasów szpilkowych 1000 m. nad powierzchnią morza — szczawa burkucka, kąpiele w Czeremoszu otwarte do końca września, Stacja Worochta. Poczta Zabie. 8159

## Doniesienia różne

### Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 30

**Dr. FRISCH** PASAŻ HAUSMANA 8.

## 6 losów

1 los austr. czerw. krzyża  
1 „węg.”  
1 „włoski”  
1 „Bazylika (Dombau)”  
1 „Serbski tytoniowy”  
1 „Jó-sziv (dobr. serca)”

Razem 6 losów. — Cena 224 koron w 32 ratach mies. po 7 kor. Pierwsza rata zpn. 10 kor. dalsze po 7 kor. Prawo gry natychmiast. — Czeki darmo.

Prosimsy zażądać naszego kalendarzyka bankowego: oraz numeru okazowego „Gazety Handlowej”, wychodzącej dwa razy w miesiącu.

**P**owozy odnawia i reparauje najtaniej fabryka Licken-dorfa, Lwów, Żulińskiego 4. 8330

**W**ALENTY PROKOPO-WICZ, Lwów, Rynek 41. Pierwszorzędnym MAGAZYN i pracownia wyrobów nożowniczych — poleca Brzytwy, Noże, Nożycy, Scyzoryki, własnego wyrobu pod gwarancją za najlepszą ang. stal. Ostrzenie wykonuje starannie. — Ceny najtańsze. 8081

Po bezkonkurencyjnej cenie! Z powodu zmiany magazynów i wielkiego zapasu wysprzedajemy eleganckie **KARNISZE MOSIĘŻNE** po 6 kor. 20 hał.

Kilka tapczanów tureckich okazjnie do nabycia, jakoteż wysortowane meble i garnitury salonowe.

**Jan Tkacz i Syn** 8484 Lwów, Kopernika 18.

**F**aetone półkryte nowe i używane na gumowych kołach i zwykłych. — Kutscherfaetone i wózki resorowe, osie oliwne eleganckie — do sprzedania — Pracownia Byczyszyna, Panińska 11. 8619

**Globe**  
ekstrakt  
do czyszczenia  
najlepszy w świecie  
środek do czyszczenia

Zastępca we Lwowie: FL. KRAUSE, Lwów, Trzeciego Maja 1. 7. Telefon 545. 3715

## KSIEGA ZDROWIA

prospekt ilustrowany bezpłatnie dostarcza **KSIEGARNIA POLSKA** we Lwowie. 7029

**U**praszam Pp. byłych studentów jasielskiego lub jarosławskiego gimnazjum ewentualnie Szan. Rodziców, Opiekunów lub pośredników, którzy mieli jakiegokolwiek stosunki z Aleksandrem Truskowskim, profesorem gimn., o podanie mi swego adresu. Wiadomości dla mnie odpowiednio wysoko honorować będę. Kazimierz Małdziński, Jasto. 7972

**K**ASY ogniotrwałe, oryg. J. WERTHEIMERA poleca na dogodną spłatę generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny **M. KORKES**, we Lwowie, ul. Gródecka 10, telefon nr. 829. Skład maszyn rolniczych i do szycia. Pracownia ślusarsko-mechaniczna. 7193

**D**oszło mnie do wiadomości, że jest indywiduum które używa mojego nazwiska, aby po handlach nabierać towary — otóż ostrzegam, że łatwo i wnieść poniesioną szkodę tylko sobie przypisać będą musieli. Stanisław Chotkowski, architekt cywilny. 8598

## P. T. Kolegów-Fotografów

upraszam o podanie mi adresu Józefa Solarskiego retuszer. Atelier „M a r y l a” Sambor. 8704

| 6 losów                    |                                | 6 losów                  |                   | 15 ciągnięć<br>rocznie |
|----------------------------|--------------------------------|--------------------------|-------------------|------------------------|
| 1 los austr. czerw. krzyża | K. 60.000, 30.000              | 1 „węg.”                 | K. 30.000, 20.000 |                        |
| 1 „włoski”                 | Lr. 20.000, 35.000             | 1 „Bazylika (Dombau)”    | K. 30.000, 20.000 |                        |
| 1 „Serbski tytoniowy       | ( Fr. 100.000<br>25.000 75.000 | 1 „Jó-sziv (dobr. serca) | K. 30.000, 20.000 |                        |
| 1 „                        |                                |                          |                   |                        |

Razem 6 losów. — Cena 224 koron w 32 ratach mies.  
po 7 kor. Pierwsza rata zpn. 10 kor. dalsze po 7 kor.  
Prawo gry natychmiast. — Czeki darmo.

**Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego:  
oraz numeru okazowego „Gazety Handlowej”, wy-  
chodzącej dwa razy w miesiącu.**

**Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.**

## Dla Matek!

Tak niemowlęta, jak i dzieci starsze często okazują na skórze pachwiny, w okolicy kieszki stolcowej, na podbródku, liczne otarcia, ranki powierzchowne, sączący wyprysk lub tym podobne choroby.

Jedynym środkiem na to jest:

## „Haya“ puder antyseptyczny

Cena 70 hal. Cena 70 hal.  
przez powagi lekarskie zalecany!

### Tysiące podziękowań.

Ostrzega się przed naśladownictwami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład wysyłkowy S. Hay, aptekarz c. i k. dostawca nadworny, Lwów. 33

## SAINT-RAPHAEL

WINO orzeźwiające, wzmacniające, wzbudzające apetyt mające smak wyśmienity.

Znane jest całemu światu i zalecane dla osób anemicznych, osłabionych, dla wracających do zdrowia, dla młodych kobiet, dla dzieci i dla starców. Nieocenione jest podczas upałów.

Doza: Szklaneczka od Bordeaux po głównym posiłku. Każda butelka wina prawdziwego SAINT-RAPHAEL'A, oprócz marki ochronnej fabrycznej jest zaopatrzoną:  
1. W pieczęć Związku fabrykantów.  
2. Medalion metalowy z napisem Clétéas.

**Clétéas** woda melisowa z esencji miodownika i mięty. Staranność i czystość z jaką jest ona przyrządzana stawia ją wyżej nad wszystkie wody melisowe. Używa się czysta na cukrze. Kompanija wina Saint-Raphael, w Walencji, Dep. Drôme (Francya). 165  
Jedyny agent we Lwowie: P. MIKOLASCH i Sp. drog. hurt.

## SZYMON HAY

aptekarz c. i k. dostawca nadw.

we Lwowie, ul. Kazimierzowska 26.

2786 poleca następujące wyroby:

„Haya“ Antyseptyczną wodę do ust i zębów przez pp. lekarzy polecaną. Wzmacnia dziąsła, usuwa nieprzyjemny odór ust, usmierza ból zębów, goi wszelkie zranienia i owrzodzenia dziąseł.  
Cena flakonu kor. 1'20 i 2'—

„Haya“ Wodę atefi-ską z chiną. Jedyny niezawodny i skuteczny środek na porost włosów, przeciw wypadaniu tychże i łupieżu.  
Flakon kor. 1'20.

„Haya“ Antyseptyczną pastę do czyszczenia i konserwowania zębów. Działa pod wpływem tej pasty wzmacniają się, odzyskują piękną różową barwę, a zęby śnieżną białosć.  
Puszka 80 hal.

„Haya“ Puder higieniczny przeciw poceniu się rąk, pachwin i nóg. Znakomity ten środek okazał się skutecznym tam, gdzie inne wcale nie działały. Puder ten usuwa chorobliwe pocenie się, usuwa przykry odór, wzmacnia znakomicie skórę.  
Cena pudełka 1 kor.

Wysyłka na prowincję skuteczniejsza się odwrotnie.

Żółkiew dnia 2 sierpnia 1907.

### Ogłoszenie licytacji.

Dnia 29 sierpnia 1907 r. o godz. 1 w południe odbędzie się w kancelarii Wydziału powiatowego w Żółkwi publiczna licytacja drzewostanu mieszanego z lasu gminnego w Dalczu na przestrzeni 22 morg. 275 s. i w ilości 2763'44 m<sup>3</sup>.

Cena szacunkowa wynosi 26.027 kor. 64 hal. słownie: dwadzieścia sześć tysięcy dwadzieścia siedm kor. 64 hal.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadium 10% ceny szacunkowej należy wnieść przed rozpoczęciem licytacji, do rąk komisji licytacyjnej.

Po otwarciu pisemnych ofert nastąpi przetarg ustny. Oferta zawierać ma oprócz oferowanej ceny kupna także oświadczenie, że oferentowi znane są warunki sprzedaży, które można przeglądać w kancelarii Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego

Sekretarz:  
SIDOROWICZ.

Prezes:  
IARZYŃSKI.

8697

K. ROJANA

## Jutrzenka

Cena egzemplarza 3 korony.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego i we wszystkich księgarniach. 1212

## Wózki dla chorych

kupuje się z tego powodu najlepiej w fabryce

L. Baumanna, Wiedeń VI, Millergasse 6 F, że właściciel tej firmy przez długoletnią praktykę jest w możności dostarczyć każdemu odpowiedni wózek i ręczy za to, że tenże wózek nie zawiedzie zaufania. —

Firmę tę polecają wybitne powagi lekarskie i ma ona dostawy dla wybitnych szpitali prywatnych, wojskowych i sanatoriów. — Ilustrowany katalog bezpłatnie. 5774

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwą

## Herbatę Rosyjską

zbiór majowego poleca handel  
**W. ADAMOWICZA**

w BRODACH (na pograniczu rosyjsk.)  
Familijska bardzo dobra zł. 1'40  
Melange de Moskau w or. op. 2'50  
Imperial cesarska w or. op. 3'50  
Okruchoy z najl. herb. kwiat. 1'20

Bulion Woliński higien. 1 kg. zł. 3'20  
Kawa Ceylon wyśmienita, franco 5 kg. 9'—

KAWA CEYLON palona gor. pow. 1/2 kilo 80 i zł. 1'10.

## Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

**codzień świeżo palona**

pół kilo kawy palonej po 1'60, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 kor.  
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 21

Poleca handel herbaty i kawy

## Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

## C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie.

FILIE:

w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu.

## KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

EKSPOZYTURY:

w Stanisławowie  
w Podwołoczyskach  
w Nowosieli

**wszelkie papiery wartościowe i monety**

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

**Zlecenia giełdowe** skuteczniejsza się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów**.

**Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe**

wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

**BEZPŁATNE PRZEGLĄDANIE NUMERÓW**

losów i innych papierów podlegających losowaniu.

**Ubezpieczanie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

## ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

299

## DEPOZYTY SCHOWKOWE

(Safe Deposits)

Za opłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie i dyskretnie** przechować można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jaknajdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.